

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółka z o.o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Wiel. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 73.

Leszno, niedziela dnia 29 marca 1931 r.

Rok XII.

Budujemy zawczasu wał ochronny polskości.

Zachłannej fali niemieckiej trzeba przeciwstawić konsekwentną solidarność narodową.

Rodacy! Parlament polski większością głosów Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem oraz socjalistów i mniejszości narodowych zatwierdził umowy z Niemcami, a mianowicie układ likwidacyjny i traktat handlowy. Pierwszy z nich rezygnuje z dokończenia likwidacji mienia niemieckiego, przyznaje nam traktatem wersalskim, a co gorsza, utwierdza na polskiej ziemi około 13 tysięcy b. kolonistów pruskich czyli — z rodzinami i służbą — około 80 tysięcy Niemców; drugi — za zupełnie niewspółmierne korzyści państwa polskiego — otwiera dla Rzeczypospolitej nie tylko zalewowy towar niemiecki, ale i masowemu napływowi Niemców z Rzeszy: przemysłowców, bankowców, kupców, komiwojażerów, fachowców, przedstawicieli zawodów liberalnych, którzy otrzymują prawo osiedlenia się w Polsce.

To, co się stało, oznacza utworzenie drogi niemieckiemu parciu na wschód, oznacza wystawienie państwa polskiego na wielkie od strony niemieckiej niebezpieczeństwo, przedewszystkiem zaś ziemie jego zachodnie, ich rdzennie polski stan średni — na niebezpieczeństwo podminowania przez napływowy żywioł niemiecki, przez niemiecki kapitał i niemiecki towar. Niebezpieczeństwo będzie tem większe, że konsekwencje traktatu handlowego uderzą w społeczeństwo nasze w okresie niesłychanego osłabienia naszego organizmu gospodarczego, gdy tysiące naszych warsztatów pracy mają całkowite podcięcie podstawy bytu i nie będą zdolne wytrzymać idącej z impetem konkurencji nowej, niemieckiej.

Ludność ziem zachodnich pamięta dobrze działalność pruskiej Komisji Kolonizacyjnej, która dążyła do eksterminacji żywiołu polskiego; pamięta wielki z naszej strony wysiłek społeczno-narodowy przed wojną, któremu zawdzięczamy wytorowanie się zwrócenie polskiego stanu średniego; pamięta zwycięski przeciw Niemcom poryw powstańczy przy końcu wojny światowej; pamięta pierwsze lata powojenne, w których dokonało się radykalne oczyszczenie ziem naszych z niemieczyny, dokonało się imponujące odrodzenie polskie.

Nie wolno nam jednak oddawać się z powodu omów z Niemcami wyłącznie rozgoryczeniu. Społeczeństwo ziem zachodnich ma obowiązek, zająć tak męską postawę, objawić tak stanowczą wolę narodową, że, jeżeli nie sparaliżuje całkiem, to w każdym razie w przeważnej mierze pohamuje niebezpieczeństwo fali niemieckiej, które stanęło się aktualne, skoro Niemcy zaratyfikują traktat handlowy.

Od tego obowiązku społeczeństwo nasze się nie uchyli. Musimy wrócić do metod walki narodowej, jakie skutecznie stosowaliśmy przed wojną. Musimy stworzyć zwartą, niezłomną opinię publiczną. Musi-

my budować na siłach społecznych. Musimy siły te zorganizować na podstawie czynnej solidarności narodowej i przeciwstawić je napływowi niemieckiemu, — przeciwstawić rugowaniu Polaków przez Niemców z przemysłu, handlu, rzemiosła, — przeciwstawić wyprowadzaniu Niemcom przez Polaków nieruchomości, składów, mieszkań po miastach oraz posiadłości rolnych.

Do tego wzywamy Was, Rodacy! Bądźmy silni zorganizowaną solidarnością narodową!

Do pracy organizacyjnej w tej mierze przystępuje Obóz Wielkiej Polski w porozumieniu ze Stronnictwem Narodowym, które umowy z Niemcami zwalczało ze wszelkich sił na terenie parlamentarnym, oraz z Narodową Organizacją Kobiet.

Nie czas na skargi jeno; dziś pora działania.

Stronnictwo Narodowe, Zarząd Wojewódzki na Poznańskie. — Obóz Wielkiej Polski, Dzielnica Zachodnia. — Narodowa Organizacja Kobiet, Zarząd Wojewódzki na Poznańskie.

Byłoby nam przyjemniej zamiast powyższej o-
trzymać odezwę w tej sprawie podpisaną przez wszystkich stronnictwa. Co więcej byłoby to lepszym postawieniem sprawy, która dotyczy, interesuje, niepokoi i do wspólnego działania zjednoczyć może i wyżej podpisanych i niepodpisanych.

Uznając, wdzięczność należy się Stronnictwu Narodowemu za niezaniechanie sprawy obrony przed grożącym nam niebezpieczeństwem zalewu niemieckiego. Szkoda jednak, że jest to wystąpienie, wprawdzie najsilniejsze na terenie naszym, ale, bądź co bądź, jednego tylko stronnictwa.

W takiej sprawie powinny wspólnie zarówno manifestować jak i pracować wszystkie ugrupowania polityczne. Tylko taka bezwzględnie łączna manifestacja i robota może wywrzeć efekt i przynieść skutek pożądanym.

Wobec Niemców nie powinno nikogo a więc nawet najdrobniejszego ugrupowania zabraknąć w szeregu frontu polskiego, który będzie najsilniejszy — kiedy będzie jeden, jednolity.

To na zewnątrz — wobec wrogów i przyjaciół — i tak, tembardziej na wewnątrz. Najliczniejszą, przecież partiją byli i, zapewne, będą... bezpartyjni. Te zaś ogromną, decydującą większość można najżywiej zainteresować, do najintensywniejszego działania wciągnąć nie pod znakiem jednego, choćby najpopularniejszego sztandaru — ale jedynie wówczas kiedy i większe i mniejsze sztandary w zgodnym górze i na czole społeczeństwa się wysuną w cefu zgodnej i, dzięki tej właśnie zgodzie, powszechnej akcji. (r.)

Z ostatniej chwili.

O przedłużeniu okresu zasiłkowego dla bezrobotnych.

Warszawa, 28. 3. Zarząd główny Funduszu Bezrobocia wystąpił do ministra pracy i opieki społecznej o przedłużenie okresu zasiłkowego do 17 tygodni dla tych bezrobotnych robotników, którzy do dnia 31. maja r.b. wyczerpali lub wyczerpają 13-tygodniowy okres zasiłkowy — w miejscowościach o największym napływie bezrobocia.

W sprawie kar za nieuczeszczanie do szkół zawodów. Warszawa, 28. 3. Główny inspektor pracy rozesłał do wszystkich okręgowych inspektorów pracy okólnik, polecając w nim przeprowadzić szczegółowe badania w sprawie potracania z zarobków młodocianych kar za nieuczeszczanie do szkół dokształcających.

Polecenie to wydane zostało maskutek beznych skarg i stwierdzonych wypadków nieprawego potrącania przez pracodawców nakładanych na nich kar za niewysyłanie do szkół dokształcających pracowników nielatających — poborów tych pracowników.

Powszechny udział i punktualne przybycie.

Leszno, 28. 3. Na jutro, na jeden dzień (niedziela, 29. marca) i na jedną godzinę zapowiedziane zostały i rekolekcje dla inteligencji i odczyt p. dr. Goetla prof. Akademii Jagiellońskiej. Oczywiście stało się jedynie dla tego, iż przypadkowo jeden i ten

sam czas wybrał sobie i ks. prof. dr. Kowalski z Gniezna i p. prof. dr. Goetel z Krakowa. Kiedy pojawiły się obie zapowiedzi w „Głosie” trudno było, przy najlepszych z obydwóch stron chęciach, porozumieć się ze względu na odległość.

Ostatecznie stanęło na tem, że rekolekcje odbędą się tak, jak zapowiedziano o godz. 6-tej wiecz. a odczyt o godz. 7-mej wiecz.

Spodziewać się należy, iż niktogo z tych, dla których przeznaczone są rekolekcje, nie zabraknie. Ale chodzi o to, aby zachowana została jaknajwiększa punktualność, aby się ani o minutę nie spóźnić.

Czas będzie bowiem bardzo ściśle obliczony, tak, aby uczestnicy rekolekcji mogli zdążyć jeszcze na odczyt p. dr. Goetla. Organizator odczytu p. dyr. dr. Wólczyński bardzo chętnie zgodził się zrezygnować z godz. 6-tej ale nie był w możności przesunąć wykładu dalej niż na 7-mą, ponieważ o godz. 8-mej p. prof. Goetel musi wracać do Krakowa, gdzie go czekała sprawa niecierpiące zwłoki.

Wobec tego uprasza się słuchaczy nie tylko o powszechnie ale również i o wcześnie przybycie, o wyjątkowo co do godzin i o minut w dniu jutrzejszym punktualność.

Teatr Polski.

Poznań, 26. 3. (Koresp. wł. „Głosu”).

Teatr Polski, który pod blisko 20-letniem kierownictwem B. Szczurkiewicza godnie utrzymuje dawną tradycję zasłużonej polskiej placówki kulturalno-artystycznej, a od czasu odzyskania wolności ruchów, doszedł do bardzo wysokiego poziomu pod każdym względem, ostatnio wystawił „Ulicę”, — sztukę amerykańską, która wszędzie cieszyła się i cieszy ogromnem uznaniem. Ostatnio była ona przedstawiana w warszawskim Ateneum przeszło 100 razy i w pełni powodzenia zdjęta ją z repertuaru, aby niewątpliwie w krótkim czasie ponownie ją kontynuować.

Sztuka ta, to fragment życia codziennego oddalonego zaulka w Nowym Jorku, zamieszkałego przez biedniejszą ludność, żyjącą tam, co daje ulica, a więc, przedewszystkiem plotkami sąsiedzkimi, wtykaniem nosa w cudze sprawy i temi drobiazgami, z pozoru blahami, a jednak doprowadzającymi do najdalej idących konsekwencji.

W gronie lokatorów małych mieszkań starego, odrapanego domu znajduje się cała mozaika najróżnorodniejszych typów. Jest więc robotnik-brutal o silnych, niewzruszonych podstawach moralności (p. Bracki), jest żona jego, (p. Zasempianka), kobieta w gruncie nawet niezła, ale zdradzająca męża, wiecznie ponurego, zdenerwowanego i nad wyraz przykrego, — jest córka (p. Biesiadecka), biuralistka, której mało moralne propozycje czyni jej szef, ale ratuje ją miłość, — szkoda tylko, że do żyda Kapłana (p. Biesiadecki). Poza tem jest stary żyd, Kapłan, bolszewik (p. Nowacki) i jego córka (p. Młodziejowska). — jest zawodowa kumoszka — plotkarka p. Sachnowska, oraz podstarzała panna (p. Sierka), — jest kilku innych robotników, agentów etc.

Tendencja sztuki? Zdać się, że w gruncie rzeczy żadna: ot, zwykła fotografia fragmentu życia: bo treść zasadnicza, że maż łapie in flagranti żonę zabijając ją i kochankę, idzie do więzienia, a córka żegnając się z nim, idzie w świat, opierając się na uściew ramieniu owego żyda.

Zdań pada szereg bardzo rozmaitych. Więc stary Kapłan bolszewik, dowodzi, że dopóki własność prywatna nie zostanie zniesiona, nędza z oblicza ziemi nie zniknie. Syn jego, reprezentuje typ żyda ateusza, który nawet „nigdy nie był w synagodze”, czemu zresztą znających, najbardziej niewierzących żydów, trudno zresztą uwierzyć. Poza tem, nie znosi Verdiego, uwielbia Czajkowskiego, Wagnera, etc. — Zdania te jednak socjalne starego Kapłana spotykają się z kategoriycznym protestem innych mieszkańców tej „ulicy” i nie zrozumiałby całej sztuki ten, który mógł dopatrzeć się w niej czegoś antyspołecznego, antychrześcijańskiego...

„Ulica” należy bezspornie do tych sztuk, które trzeba zobaczyć obowiązkowo. Jest nader interesująco napisana, — pomimo tematu dość pospolitego — reżyserja p. Młodziejowskiej-Szczurkiewiczowej doskonała i gra, do najdrobniejszego szczegółu wypracowana i wyczyszczona świetnie. Najmniejszej przeto rolę grający pierwszorzędni. (wd.)

P.S. Korespondencję poznańską p. t. „Teatr Wielki” zamieszczamy na 3 stronie „Głosu”.

Chaplin czy... Kapłan.

Z powodu pobytu Charly Chaplina w Berlinie organ Hitlera „Völkischer Beobachter” pisze: „Niema nie hamniejszego nad owacje na cześć Chaplina. Ten pan jest zwykłym żydowskim kłownem. Jego płaskie stopy to nie sztuka, lecz oznaka rasowa. Jego kapelusz — to nie rekwizyt, lecz rzecz odziedziczona po ojcu, który był handlarzem ulicznym. Nie dziwne, że Chaplin unika wystąpienia w filmie dźwiękowym. Wtedy wszyscy usłyszeli, że jest on żydem. Należy dodać, że prawdziwe nazwisko Chaplina jest Kapłan. Ojciec jego przed 50 lat wyemigrował z Witebska (Rosja) do Londynu”.

Karygodny zbytek.

Pomidory po 12 zł za kilogram. W większych sklepach kantonjalnych w Łodzi pojawiły się świeże pomidory, pochodzenia zagranicznego. Sprzedawane po 12 zł za kilogram. Jest to cena bardzo wysoka, jeśli się zwąży, że w pełną sezonu w roku ub. 1 kg. pomidorów kosztował 30—50 groszy.

List z Anglii.

Walka między konserwatystami. — W rękach pokój-
ków i lokajów los arystokratycznego kandydata.
— Hasło Lloyd George'a z powrotem na rolę.

London. (Korespondencja własna).

Dla wiernych tradycji Anglików było końcem świata wystąpienie na widownię polityczną „trzęcego konkurenta” — Labour Party. Od czasu, gdy — dokładnie przed stu laty — uchwalono w Carlton Clubie w 1831 r. prowadzenie regularnej agitacji przedwyborczej i walki o mandaty, o miejsca w parlamencie ubiegali się konserwatyści i liberalowie, jako kontynuatorzy od dawien dawna zwalczających się ugrupowań forysów i whigów. Lecz nawet nowy „trójpartyjny” system począł się obecnie chwiać. Od rządzącej partii Pracy oderwała się z początku niewielka grupa niezależnych socjalistów z Maxtonem na czele, następnie większa — pod przewodnictwem „czerwonego arystokraty” — sra Oswalda Mosley'a. Wśród liberalów istnieje dwa wzajemnie zwalczające się prądy, grupa Lloyd George'a, dążąca do współpracy z socjalistami, i grupa „prawicowców”, gotowa zawrzeć pakt z konserwatystami. A i ci ostatni również nie są jednolici.

Rozdźwięk ten pogłębia się z dnia na dzień. Wyrazem jego są wybory uzupełniające do Izby Gmin w okręgu Mayfair, w dzielnicy św. Jerzego w Londynie. Jest to najbardziej arystokratyczna dzielnica stolicy, należy do niej również królewska siedziba — pałac Buckingham. Okręg dla konserwatystów o tyle „murowany”, że liberalowie i Labour Party nie wystawili tam nawet swych kandydatów. Niemniej jednak walka wyborcza — i to w dość ostrym stopniu — rozgrywa się i w tej spokojnej i dystyngowanej dzielnicy Londynu. Kandydat oficjalnego kierownictwa partii konserwatywnej, Duff Cooper, zajadłe zwalcza swego przeciwnika — bogatego przemysłowca, sra Ernesta Pettera, popieranego przez lordów Beaverbrooka i Rothermere'a. W walce tej, jak przyznają sami jej inicjatorzy, nie chodzi o zdobycie względów właścicieli domów i mieszkań w Mayfair, — ci mają już od lat ustaloną orientację, — lecz przede wszystkim o pozyskanie głosów... zamieszkałych tam służby. A więc dziś hrabina R. zwoluje wice sługę, pokojówkę i kucharek, agituując za swym kandydatem, jutro markiz S... organizuje także wice dla portierów, szoferów, lokajów i ogrodników. Od nich bowiem w ostatecznym wyniku zależy, czy zwycięży ten lub ów kandydat.

Lloyd George stale afiszuje się ze zbawczymi pomysłami zwalczania bezrobocia. W okresie wyborów proponował potężny plan budowy dróg, który — rzecz oczywista — upadł dla braku funduszy. Obecnie lansuje on nowy projekt: przyjęcia z pomocą rolnictwu, aby odciągnąć bezrobotne masy z miast. Plan przedstawia się tak: Skoro uprawa roli zajmuje się w Stanach Zjednoczonych 26 proc. ludności, w Niemczech — 30 proc., we Francji — 41 proc., a w Zjednoczonym Królestwie — tylko 7 proc. posiadania Anglia wielkie możliwości wewnętrzno-kolonizacyjne, tem bardziej, że emigracja nie tylko do Stanów Zjednoczonych, lecz i do Dominów — Kanady i Australji została niemal zupełnie wstrzymana. Lloyd George projektuje nie tylko wzmocnienie uprawy zboża, ale popieranie ogrodnictwa, farm mleczarskich i t. p.

Tylko... łatwiej znów i tu pewna „drobna” przeszkoda. Rolnictwo mogłoby się podźwignąć tylko przy wprowadzeniu cel ochronnych i wydanej pomocy finansowej ze strony rządu. Jeśli o pomocy tej dziś nie może być nawet mowy, — w warunkach deficytowego budżetu, — to tembardziej żaden prawowierny liberal nie lansowałby idei o celach ochronnych. Prawdopodobnie więc i ta nowa koncepcja Lloyd George'a spali na panewce.

L. H.

Wiarołomne Niemcy

Bruxsela, (PAT.) W związku z niedawnym głosowaniem w Reichstagu w sprawie Eupem i Maimedy, minister spraw zagranicznych Hymans, przemawiając dziś w senacie, oświadczył, że Niemcy same zaproponowały, a następnie prowadziły rokowania i zawarły z własnej woli pakt renski, zawierający zobowiązanie utrzymania status quo terytorjalnego i granic niemiecko-belgijskich, ustalonych w traktacie wersalskim, jak również gwarantujący nie naruszalność tych granic. Następnie minister zaznaczył, iż rząd belgijski nie zamierza przyjmować dyskusji na temat granic belgijskich, lub terytorjum narodowego.

Kradzione nie powinno tuczyć.

Moskwa, 26. 3. (PAT.) — Do prasy sowieckiej donoszą, że zarząd miasta Petersburga postanowił wstrzymać zakup sowieckich produktów nabywanych dla potrzeb miejskiego transportu. Uchwałę powyższą umotywowano tem, że „nafta sowiecka jest kradzona w przedsiębiorstwach, należących do osób prywatnych i przy wydobywaniu jej siosowana jest praca przymusowa”.

Reflektanci na wyroby polskiego przemysłu spożywczego

odwiedzą Targi Poznańskie. Akcja zdobywania rynku światowego dla polskich artykułów spożywczych została uwieczniona pomyślnym rezultatem na terenie Szwajcarii. Po szeregu pertraktacjach Dyrekcja Targów doszła do porozumienia z rozgłaszającą firmą „Migros A. G.”, której działalność polega na dowożeniu samochodami artykułów spożywczych do tych miejscowości — bardzo licznych — w których niema sklepów.

Cyfrы milionowych obrotów, złożone przez firmę „Migros A. G.”, świadczą najupekniej, że mamy do czynienia z odbiorcą, który może bardzo poważnie zaważyć na polskim eksporcie. Firma „Migros A. G.” zdecydowała się wysłać na Targi swego przedstawiciela, najprawdopodobniej dyrektora firmy

p. Duttweller, który kilkakrotnie już Polskę odwiedzał, celem nawiązania stałego kontaktu z polskimi firmami eksportowymi.

Firmę „Migros A. G.” interesuje w Polsce głównie 1) masło, zwłaszcza małopolskie, 2) jaja, lecz standaryzowane — wagi 53, 3) konserwy rybne i 4) konserwy mięsne — bardzo ważny szczegół dla bankarzy, dla których w ten sposób wytworzy się konkurencja angielsko-szwajcarska, dalej szynki i inne wędliny mięsne, drób bity, a zwłaszcza polędwice. Jak więc widać, możliwości eksportowe Polska na poszczególnych odcinkach życia gospodarczego przechodzą dziś z mglistych rozważań do zupełnie praktycznych transakcyj.

— 0 —

Nowa metoda.

Kombinacja oryginalnego strajku włosko-sowieckiego. Funkcjonariusze sowieckiej południowo-wschodniej kolei żelaznej, chcąc zaprotestować przeciwko bardzo srogim wyrokom trybunałów kolejowych w sprawach o szkodnictwo, zastosowali niezwykłą odmianę strajku. Oto zaczęli poprostu ściśle wykonywać wszystkie okólniki i rozporządzenia władz centralnych, zamiast wprowadzenia do nich zmian, w zależności od warunków miejscowych, jak było dotąd. Wynik tego oryginalnego strajku, już w pierwszym dniu jego zastosowania był nadszpedzany. W ruchu kolejowym powstała taka płatnina, że wszystkie podągi znajdujące się w drodze przychodziły z wielogodzinnym opóźnieniem. Odpowiednio został zdeorganizowany i ruch towarowy. Zarząd kolei wezwał komisarza komunikacji Ruchomowca dla przeprowadzenia pertraktacji z kolejowcami.

160 wsi sowieckich pod wodą.

Skutkiem gwałtownego topnienia śniegu w górach, okręg doński na Kaukazie nawiedzony został klęską groźnej powodzi. Rzeka Jeki. Mius, Kalaus i Manycz, płynące przez stępy dońskie, wylały na przestrzeni kilkuset kilometrów, zatapiając 160 wsi. W stepach zginęło kilka tysięcy koni ze stadnin państwowych, które przez całą zimę przebywały w tabunach.

Indje Wschodnie.

Ofiarą zaburzeń padły dziesiątki zabitych i setki rannych.

Londyn, 26. 3. (ATE.) Donoszą z Karachi, że liczba zabitych podczas ostatnich rozruchów pomiędzy hindusami a muzułmanami w Cawnpur przewyższa 50 osób, liczba zaś rannych dosięga kilkuset. Wśród zabitych znajdują się wiele kobiet i dzieci.

W Fatehpur zabito 9-ro dzieci hinduskich. — Ostatnie wydarzenia przyczyniły się do ogromnego zaostrzenia stosunków pomiędzy muzułmanami a hindusami. Wśród ludności panuje wielkie oburzenie. Władze obawiają się wybuchu nowych rozruchów. Niebezpieczeństwo jest tem większe, że hindusi zaprzysięgli muzułmanom krwawą zemstę za wypadki w Cawnpur.

Teatr Wielki.

Poznań. (Koresp. wł. „Głosu”).

Kronika muzyczna ma do zanotowania dwa duże wartości występy gościnne w operze poznańskiej, mianowicie: p. Ewy Bandrowskiej i p. Holyńskiego. P. Bandrowska, primadonna opery stołecznej, znajduje się u szczytu rozwoju swego wielkiego talentu. Z tej racji występy jej są wypadkiem pierwszorzędnej wagi. Przepiękny głos, znakomita szkoła, niezwykle subtelna koloratura, — a wszystko to przy niezwykle trudnych warunkach zewnętrznych i doskonałej, pełnej wdzięku grze aktorskiej, oto cechy tej artystki, która bezwzględnie można uważać dziś za najlepszy sopran w Polsce. Wystąpiła ona we „Violetcie”, i jako Mimi w „Cyganerii”. Te ostatnią partję, kreowała Bandrowska w Poznaniu, po raz pierwszy, no i oczywiście z sukcesem jakim najlepszym.

P. Holyński wystąpił w „Aidzie”, jako Radames i w „Carmen” jako don Jose. Wogóle w Poznaniu pokazał się nam już po raz drugi w odstępie lat paru. Głos silny, czysty, dykcja wyraźna, — gra całkiem poprawna, — czynią z p. Holyńskiego śpiewaka pierwszorzędny. Więcej jednak bodaj od tego gościnnego występu, na ostatnie przedstawienie „Carmeny” ściągająca publiczność osoba dr. Roesslerówny, od lat kilku kreującej na naszej scenie partję mezzosopranową, z wyjątkiem jednak tej właśnie partji, do której p. Roesslerówna, wedle powszechnego mniemania, nie posiadała odpowiednich warunków, czyli poprostu powiedziaławszy: rozhułkanego temperamentu.

Tymczasem rzeczywistość załadła kłan wszelakim przypuszczeniom... Dr. Roesslerówna, którą znamy i cenimy, jako znakomitą, cudowną mezzosopran, stwierdziła, wobec przepięknej widowni, że potrafi być nie tylko zinną Marynją Mniszczówną („Borys Godunow”) lub wyniosłą Amneris („Aida”), ale i cyganką hiszpańską. — nieokreślaną awanturką, słowem najupekniej poprawną Carmeną. W pierwszym akcie, było może, niepotrzebnie nieco gęsto

kulowała zbyt wiele rękami, ale już w drugim i w dalszych aktach najupekniej opanowała ten całkiem nowy dla siebie typ i grała swobodnie, bez przesady, ani zbytecznej szarży.

Escamillo — torreador w interpretacji p. Maya, głosowo i aktorsko, był, jak zwykle, świetny. Wraz z dr. Roesslerówną i p. Holyńskim, stworzył trio godne najwspanialszych scen świata. Natomiast mniej pomyślnym był debiut p. Jurkiewiczówny w partji Micaeli. Wogóle dyrekcja chyba przez nieuwagę zgodziła się na debiut tak bardzo jeszcze niewyrobionej, surowej, o maleńkim i niewyrównanym głosku śpiewaczki w tak wspaniałym zespole, sił pierwszoplanowych. Gdyby tę partję odśpiewała nasza primadonna p. Fedyczkowska, przedstawienie to pozostałoby w kronikach opery poznańskiej zapisane jako jedno z najznakomitszych.

Sprawa przyszłego sezonu wciąż jeszcze pozostaje w zawieszeniu. Wprawdzie władze miejskie zdecydowały ostatecznie utrzymać w swoich rękach operę, ale sezon skróci do 8 miesięcy i za ten tylko czas płacić artystom, personelowi technicznemu, etc. Innymi słowy, jest to redukcja uposzczenia o 1/3 część, na co ostatecznie większość ogromna godzi się, gdyż inaczej grozi całkowite zamknięcie opery, a więc strata 100 proc. gaź.

„Protestuje” przeciwko temu podobno „ZASP”, czyli związek artystów scen polskich, który coraz bardziej uzurpuje sobie i rozszerza prawa ingerencji we wszelkie sprawy sztuki, nie tyle istotnie opiekując się członkami i ich losem, ile stwarzając ciągły, nieustający ferment pomiędzy dyrekcjami a artystami. Fakt np. taki: śpiewak przez lat 2 nie miał posady. Jako „bezrobotny”, nie opłacał więc składek, zresztą bardzo wysokich, do „ZASP-u”. Skoro obecnie dostał posadę „ZASP” domaga się opłaty z górą 400 zł zaległych (?) składek a nadto opłaty „wpisowego”. Jeśli zaś artysta nie zapłaci, „ZASP” cofnie mu prawo występowania na scenach polskich.

Komentarze zbyteczne.

„ZASP” dyktuje dyrekcjom, kogo wolno, a kogo nie wolno angażować, ile komu należy płacić, kto ma prawo być reżyserem, a kto nie, — słowem paraliżuje normalny rozwój i bieg życia teatralnego w całkiem poważny sposób. Czy my też zdołamy się na rozum i kiedy zrzućmy z naszego życia we wszelkich jego gałęziach owe „złobcze rewolucje”, owe „świadczenia socjalne” i inne t. p. „zasp’y”. (wd.)

Skutki bezbożnictwa.

Przymus i strach kończy się obłędem zwyrównaniem. Walcząc z religią i szerząc grubą, mokrzesany materializm, bolszewicy przyczyniają się do tego, że wśród ludów Z. S. S. R. szerzą się najbardziej perwersyjne wierzenia i zdegenerowany mistycyzm. Cienna ludność wiejska przesładowana swą religijnością, kryje swoje wierzenia przed okrutnym okiem władzy i tem łatwiej staje się łupem różnych sfanatyzowanych sekcji, którzy żerują na bezmyślności i strachu. To też pisma bolszewickie stale donoszą o wykryciu jakichś sekt, w których okrutne i zwyrównałe praktyki nie chce się poprostu wierzyć.

Osłabio w Czerkizowie w okolicach Moskwy, a więc już pod bokiem najwyższych dygnitarzy sowieckich i czeki, wykryto sektę kastratów, członkowie której, zarówno mężczyźni jak i kobiety, poddawali się straszliwemu okaleczeniu, wierząc, że odstępują w ten sposób wyższego stopnia „doskonałości”. Sekta liczyła tysiące członków i członków w całym okręgu moskiewskim. Jedno z koczowniczych jej ognisk znajdowało się w Skopinie w gubernji Riazanjskiej. (KAP.)

** Zebranie polityczne bez... koszu. I to nie w Ameryce, jak możnaby było przypuścić, lecz w solidnych Czechach. — W Chebie, odbyło się zebranie narodo-socjalistyczne, na którym partyjne związki gimnastyczne stawiały się w brązowych koszulkach. Nagle przed rozpoczęciem obrad wtargnęła na salę policja, oświadczała kategorycznie, że nie dopuści do zebrania politycznego, w którym udział biorą umundurowane związki. Wówczas, jak na komendę, wszyscy zdeli koszuć, odsłaniając nagie torsy, i tak przedzielili aż do zakończenia obrad.

g) Związki cen żelaza w Ameryce. „Republic Steel Corp.”, idąc za przykładem „Carnegie Steel Cy” uchwaliła podwyższyć z dn. 1 kwietnia br. cenę na wszystkie gatunki żelazne o 1 dol. na tonie.

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Niedziela, dnia 29 marca 1931 r.

6 p. Palmowa. Eustazego.

Wschód słońca o godz. 5.19. Zach. o godz. 6.01.

Wschód księży. o godz. 12.07. Zach. o godz. 4.23.

Stan pogody według sposterzeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach Sobota, dnia 28, 3. godz. 7 rano: Temp. powietrza — 0,2, wiatr poid. zach. o prędkości 1 m/s po h.m. syron. ciśnienie atmosferyczne 753,0 wilgotność 94%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 8,4 najniższa — 4,5. Ilość opadu 0,0.

LESZNO.

1) Kalendarzyk terminowy (zebrań. zbiórki itd.)

Dziś (28. 3.) Stow. Młod. Polskiej: o godz. 5-tej popoł. gry w piłkę nożną w ćwiczeniu miejskiej. Baczność amatorzy „Sokoła”. Próba teatralna o godz. 7-mej wiecz. na boisku „Sokoła”. Zarząd. K. S. „Pogoń”: wiecz. o godz. 7.30 pogadanka i ćwiczenia w ćwiczeniu miejskiej. Przybycie wszystkich członków konieczne. celem ustawienia drużyn i wyznaczenia kapitanów. Nieobecni i zalegający z składkami, nie mogą mieć żadnych pretensji. Zarząd.

Chór Kościelny: Lekcja śpiewu punkt. o godz. 8-mej dla chóru męsk., a o godz. 8.30 dla żeńskiego. Uprząśnia się o gremialne przybycie. Dyr. K. S. „Argo”: Pogadanka o godz. 8-mej u p. Koniecznego, ul. Lipowa. O liczne przybycie prosi Zarząd.

Jutro (29. 3.) Stow. Mł. Polskiej: o godz. 2-giej popoł. zbiórka 2-go zast. w Domu Katolickim. Przybycie wszystkich konieczne. Zwołujący. Stow. Młod. Polskiej: o godz. 6.30 rano zbiórka P. W. przed Domem Katolickim. O przybycie wszystkich prosi Instruktor.

Ważne zebranie Tow. Hodowli Drobiu, Gołębi i Królików o godz. 3-tej u p. Michałskiego, ul. Grodzka. Zarząd.

Zrzesz. Pracowników Rzemieślników: o godz. 3-ciej popoł. zebranie członków Zrzesz. w lokalu p. Ilskiego. Zarząd.

Zw. Zaw. „Praca”: o godz. 4-tej popoł. na sali p. Klemczaka zebranie członków. Zarząd.

Stow. Mł. Polek: po sumie otwarta biblioteka w Ognisku. O przybycie druhen prosi Bibliotek. Stow. Mł. Polek: o godz. 2-giej popoł. ćwiczenia w ćwiczeniu miejskiej. Naczelniczka.

Zw. Podof. Rez.: ćwiczenia młodzieży przedporobowej. Zbiórka o godz. 10-tej przedpoł. przed koszarami przy ul. Rydyńskiej. Komendant.

Pajutrze (30. 3.) Kolo śpiewu „Dembiński”: o godz. 8.30 lekcia śpiewu dla chóru żeńskiego, o godz. 9.15 dla chóru mieszanego w Hotelu Dworcowym. Punktualność i komplet konieczne. Dyr.

Stow. Młodych Polek: zbiórka wszystkich druhen na sali Domu Katolickiego. O przybycie wszystkich druhen prosi Zarząd.

1) Stow. Pań Mł. św. Wincencgo a Paulo. Onegdaj pod przewodnictwem p. burmistrzowej Kowalskiej, w obecności ks. proboszcza Jankiewicza i licznej grupy członkiń odbyło się planarne zebranie Stow. św. Wincencgo a Paulo. celem załatwienia spraw bieżących, polegających na udzielaniu różnej pomocy biednym i chorym oraz omówienie szczegółów podziału „święconego”. Po sprawozdaniu p. Kleimowej z przebiegu kursu pracy charytatywnej w Krotoszynie, rozwinęła się dłuższa dyskusja nad potrzebą założenia w Lesznie schroniska, w rodzaju „Złobków”, w którym pod odpowiednią opieką pozostawałyby dzieci matek, zajętych w ciągu dnia w fabrykach czy innych zakładach pracy, nie mogąc z tego powodu oddać się należytemu wychowaniu swych dzieci. Niestety, brak słownego lokalu i ogrodu oraz funduszy na wybudowanie tegoż, projekt ten, przynajmniej w obecnej chwili nie da się zrealizować. Dla zwalczania zebraństwa, Stowarzyszenie postanowiło wydać bony, które chętni obywatele, po poprzednim wykupieniu, wręczali by żebrzącym, odsyłając ich równocześnie do Stowarzyszenia św. Wincencgo a Paulo. Po ustaleniu terminu walnego zebrania, które odbędzie się 9-go kwietnia br., p. burmistrzowa Kowalska zebranie solwowała.

2) Koncert pasyjny. Komunikują nam, iż podczas jutrzejszego koncertu pasyjnego w kościele św. Krzyża, uczniowie szkół leszczyńskich korzystając mogą z zniżki cen biletów wstępu za okazaniem przy kasie legitymacji szkolnej.

3) Zawody lekkoatletyczne „Sokoła”. W ostatniej chwili przypominamy, że wewnętrzne zawody lekkoatletyczne „Sokoła” panów, odbędzie się w Lesznie na stadionie „Sokoła” jutro, w niedzielę, punktualnie o godz. 10-tej przed południem. Jednocześnie zawiadamia się zawodników, że w programie zaszła pewna zmiana. Skreślono mianowicie bieg 1500 m., w zamian tego dołączono do całosci skok w dal i w zwyz. z miejsca. Uprząśnia się zawodników o punktualne przybycie. — Zawody te zapowiadają się bardzo ciekawie, ze względu, na prawie że równe sily w poszczególnych konkurencjach, a przede wszystkim w biegach. Niech każdy więc pospieszy jutro na stadion, gdzie będzie miał sposobność zobaczyć i podziwiać leszczyńskich królów biegu, skoku i rzutu. Wstęp na zawody — bezpłatny. Kierownik sekcji.

4) Sparta — Poznań — Polonia Leszno. W dalszym ciągu meczów o mistrzostwo klasy A w piłce nożnej spotykają się na tut. gruncie w nadchodzą-

ca niedzielę wyżej wymienione zespoły o godz. 15-tej na boisku Poloni. Trudno przewidzieć, jaki zespół wywalczy sobie cenne 2 punkty, gdyż Sparta występuje w swym najlepszym składzie i przedstawia drużynę aż nadto groźną. Polonia występuje w zmocnionym składzie i spodziewać się należy, że kładąc w grę pełną swą ambicję i wolę zwycięstwa zapewni sobie tak bardzo do siebie potrzebne 2 punkty. W przedmeczach o godz. 13-tej spotykają się na boisku Poloni R. K. S. I. z Rawicza i rezerwy Poloni o mistrzostwo kl. B.

5) Ping-pong. 4-ta drużyna harcerska im. Stefana Czarnieckiego zaprasza wszystkich sympatyków ping-pongu w niedzielę, 29. bm. na godz. 18-ta do sali ćwiczeń miejskiej. Mecz zapowiada się bardzo ciekawie, gdyż między innemi jest przewidziana spotkanie mistrza Śmigła z mistrzem 4-tej drużyny.

6) Komunikat P. U. P. Leszno. Wolne miejsca: 2 ślusarzy maszynowych starszych, 1 koszykarz, 1 zecer, 1 pomocnik piekarski, 1 ksiązkowa biegła w polskim i niemieckim, 1 kucharka-gospodyni na majątek, 3 służące do gotowania do miasta, 16 słuzących do gospodarzy, 4 parobków do koni, 3 pastuchów do bydła, 1 wóźdź na deputat, 3 familie na deputat z 3 zaciężnikami, 1 ogrodnik samotny, 1 uczeń kowalski, 1 uczeń kłodziejski, 1 uczeń rzeźnicki, 2 uczeń ogrodniczych, 1 forczpan-bornal. — Poszuk. pracy: 40 kowali, 85 ślusarzy, 6 blacharzy, 5 elektrykomontorów, 18 szoferów, 300 murarzy, 91 cieśli, 39 malarzy, 50 stolarzy, 10 kłodziejów, 3 rymarzy, 7 obuwników, 10 krawców, 7 krawców, 14 piekarzy, 4 cukierników, 4 rzeźników, 5 muzyków, 16 urzędników gosp., 4 ogrodników, 4 leśników, 1 nauczycielka domowa, 2 nauczycieli szkoły powszechnej, 12 biuralistek, 47 biuralistów, 10 ekspedjentek, 30 pomocn. kupieckich, 3 inwalidów woj. ciężko uszkodzowanych.

7) Konferencja rodzicielska w szkole powszechnej męsk. w Lesznie, pl. dra Metziga 22 odbędzie się jutro, tj. w niedzielę, 29. marca br. po głównym nabożeństwie między godz. 12—13. (—) St. Rychlewski, kierown. szk.

8) Kółko Właścinek w Lesznie. W niedzielę, dn. 29. bm. odbędzie się nadzwyczajne zebranie, zaraz po sumie w Domu Katolickim w Lesznie, dla członkiń, które zamówiły drzewka owocowe. Zarząd.

9) Bractwo Matek Różańcowych. W wielkim tygodniu przystąpią Matki z 81 do 100 róży do spowiedzi i komunii św. wielkanocnej. Zarząd.

10) Pakiowanie. W administracji naszej złożył p. Wai Horowski 20.— zł na święcone dla bezrobotnych.

11) Dyżur aptekarski w niedzielę dnia 29. bm. ma nie Apteka pod Orlem, lecz Apteka pod Lwem.

12) Komunikat. Ostrzegamy wszystkich pp. właścicieli domów, aby wobec nowego rozporządzenia o przepisach meldunkowych, ponumerowali mieszkania i zaprowadzili ksiązkę nowego typu, wpisawszy do nich wszystkie zamieszkałe w ich domach osoby, celem uchronienia się od następstw karanych przewidzianych w powołanym rozporządzeniu, gdyż może nadejść moment odwołania rewizji. Zarząd Towarzystwa Właścicieli Domów i Nieruchomości.

13) Dzieje duszy. Szkoda, że tak niewiele osób było na wczorajszym, pierwszym przedstawieniu obrazu „Dzieje duszy” (w kinoteatrze „Imperial”). Jest to bowiem istotnie najpotężniejszy, najpiękniejszy film z życia św. Teresy z Lisieux. Treść opracowana w sposób głęboki a jednocześnie ciekawy, żywy, który przykłada, orzeźwia, wzrusza i podnosi myśli. Forma jest również arcydziełem, niezwykła precyzja techniczna, wstrząsająca groza wizji łączy się z przedziwną subtelnością, stwarzając porywającą i czarującą całość. Cudownym wprost jest idealne podobieństwo odgrywającej tytułową rolę osoby — podobieństwo do Świętej Teresy, takie, jakby jeden z jej szeroko po katolickim świecie rozpowszechnionych obrazów nagle ożył. Już to podobieństwo wywiera wrażenie, wrażenie potężniejsze jeszcze od strasznych wizji pokus szatańskich. Podobnie, a raczej w większej jeszcze mierze od pięknych krajobrazów, przepychem wionym nęcących sadow, od wspaniałej architektury gotyckiej — o ilez głębszy zachwyt wywołuje anielska pogoda na twarzy cierpiącej; ten pełny szczęścia, słodczy niewysłownej przez blade, niby płatki róży białej lica, jak słońce przez mgłę błojową jaśniejący uśmiech — w których rozkwita święta dusza.

14) Komunikat. Wyścigi rowerzystów na 16 km. przez Nowąwieś i Dąbce, jako otwarcie sezonu, odbędzie się w niedzielę, dnia 19. kwietnia r. b. Start i meta jak dotychczas. Zgłoszenia wraz z wpisem przyjmuje każdego czasu sekretariat Kl. Sport. „Pogoń” przy ul. Komienjuszka nr. 5.

Kwietna niedziela.

Kwietna czyli Palmowa niedziela, zwana także niedzielą Hosanna, jako dzień triumfu Chrystusa Pana, była uroczystości obchodzona procesjami. Poświęcenie i rozdawanie palm odbywało się pod mustem na roztających drogach, za wsią i stad powstał zwyczaj wznowienia krzyży i kapliczek, pod które zbierali się procesje. W Rzymie, w tę niedzielę, Papież poświęca i rozdaje gałązki palmowe między biskupów, kardynałów i ciał dyplomatyczne. Na przygotowanie tych misterni z kory palmowej wyra-

bianych palmek ma przywilej we Włoszech kilka rodzin wieśniaczych. W Londynie, w katedrze kato-lickiej Westminsteru, kardynał święci i rozdaje krzyżki, wyrabiane z poźłózkich liści palmy. U nas i u północnej oraz środkowej Europie miejsce palm zajmują bazy wierzbowe.

W Encyklopedji Glogera czytamy, że za dawnych czasów panieła, synowie senatorskich rodów przybrani w białe szaty, przynosili królom palmy, i udział w tym obrzędzie za wielki uważano honor. Dopiero za Jana Kazimierza ustal ten zwyczaj, a tylko w kościelbach parafialnych wybierano do procesji pacholety, które niosły palmy. Po skończonym nabożeństwie młodzież szkolna, uszykowany się w dwa rzędy w kościele, prawila oracje wierszowane o śladu, o poście, o biedzie szkolnej, o kołaczach, płacach i kielbasach.

Z czasem przyłaczali się do nich chłopcy wiejscy i miejscy, poprzębierani za pielgrzymów, żołnierzy, wygłaszając różne oracje, nie zawsze przystojne. Dlatego też z czasem zakazano tej zabawy w szkołach. Za czasów Augusta III. odbywały się już tylko oracje w domach prywatnych. Chłopi, powiada Kitowicz, dłużej zachowali ten obyczaj.

Jest zwyczaj, że kto wcześniej wstał w Kwietną niedzielę, ten budził innych. Uderzał śpiących palmą mówiąc: „Wierba bije, nie ja bije. Za tydzień... wielki dzień. Za sześć nocy — wielka noc!”

Z przysłów, odnoszących się do niedzieli Palmowej, znane są jeszcze i popularne na wsi: „Pogoda w Kwietną niedzielę wróży urodzajów wielki”, albo: „W niedzielę Kwietną dzień jasny, jest to dla lata znak krasny”.

S. G

O park narodowy w Tatrach.

Aby uprzytomnić naszym Czytelnikom znaczenie Parków Narodowych dla społeczeństwa, zastanówmy się, czym jest dziś Jellowstone dla Amerykanów. W bogatej, zarówno naukowej, jak popularnej literaturze o rezerwach amerykańskich przebiega gorące umiowanie tej błogosławionej polaci ziem, w której zostało zachowane pierwotne piękno dzikiej przyrody, tak silnie kontrastującej z żelazno-betonowej konstrukcji mrowiskami ludzkiemi. Amerykanin już dziś wie, że do życia codziennego trzeba wnieść klimat i krajobraz, jako główne warunki zdrowia człowieka. A zdrowie jednostek, to zdrowie narodu. Degeneracja fizyczna jednostek, to w przyszłości degeneracja umysłu i moralna całych pokoleń (Enos A. Mills „O Parku Narodowym Gór Skalistych”). Dlatego to czynniki rządowe Stanów Zjedn. starają się o udzielenie Parków Narodowych dla ruchu turystycznego i wypoczynkowego, wychowując równocześnie społeczeństwo w poszanowaniu praw, określających organizację i korzystanie z Parków. Znużony pogonią za złotem Amerykanin — monotonią życia umysłowego uczony — zgrzytem maszyn fabrycznych robotnik, zatruta wyziewami cywilizacji wielkomejskiej młodzież, dąży z rozkoszą na łono dzikiej, natury, by pozbyć się toksyn codziennego życia, by nabrać w dusze radości i słońca, by płucem dać wtychnienie Jellowstone i inne liczne już dziś Parki Narodowe, to płucza Stanów Zjednoczonych. Ludzie potrzebują swobody — nie przymusu. Parki zachęcają do celowego i prawidłowego wydawania pieniędzy na czyste powietrze i mile widoki. Według obliczeń Amerykanów, udostępnienie ekonomicznych nieużytków dla ruchu turystycznego i wypoczynkowego przynosi równocześnie większe korzyści materialne, niż eksploatacja ewentualnych pożytków. Zatem nawet zmyślni spekulatywni Amerykanin znajduje zadowolenie w realizacji idei Parków Narodowych. Czem dla Amerykanina Jellowstone, tem dla nas Tatra. Wie o tem każdy, kto choć raz zabłądził w ich uroczyska — kto znalazł czysty rozkoszy pozostawienia w dolinach nie tylko wszystkich trosk codziennego życia ale i wszelkich umiennych instynktów natury człowieka. Czem są Tatry dla Polski, dla jej nauki, sztuki, turystyki, zdrowia, tężyzny fizycznej i duchowej jej obywateli, o tem szeroko rozwodzić się nie trzeba. Dość wspomnieć nazwiska: Chałubińskiego, Asnyka, Tetmajera, Karłowicza, Witkiewicza, Raciborskiego i Kasprowicza, Sabaly i Bachledy, aby w umyśle naszym powstał obraz żywy tych wszystkich wartości, jakimi wzbogać się nasza kultura dzieł Tatrami. Nic dziwnego, że powstał w porozumieniu z Czechosłowacją projekt utworzenia z całych Tatr Parku Narodowego na wzór Parku Jellowstone „dla radości i pożytku całego narodu”. Jakimi drogami kroczyl wysiłek organizatorów do zrealizowania tej idei jak doniosłe są jej gospodarcze walory dla naszego kraju — opowie nam w niedzielę Dr. Walery Goetel. Niechże nie braknie na odczytych niłogo, kto zdaje sobie sprawę z doniosłości ochrony Tatr — niech Nierużdowni Pracownicy wyniesie i z Leszna przeświadczenie, że idea „Polskiego Jellowstone” ma za sobą opinię narodu. Odczyt odbędzie się w auli seminarjum męskiego.

Zaznaczamy, iż wykład odłkłada się na godzinę 7-mą wieczór, ze względu na rozpoczynające się o godz. 6-tej wiecz. rekolekcje. Uprząśnia się jednak wszystkich, którzy mają zamiar pójść na wykład, o punktualne przybycie, gdyż prelegent zaraz po wykładzie udaje się w dalszą podróż.

Z Zarządu Koła T. N. S. W. w Lesznie.

ZABOROWO

29) Związek b. Uczestników Powstań Nar. R. P. W niedzielę, dnia 29. bm. o godz. 5.30 wiecz. w szkole przy rynku odbędzie się mies. zebranie członkowskie miejsc. Grupy. Z powodu ważności sprawy weryfikacji Powstańców, uprasza się o liczne i punktualne przybycie. Zarząd.

30) Kółko Muzyczne „Gwiazda” zwołuje nadzwyczajne zebranie na niedzielę, 29. bm. godz. 2-gą popoł. w lokalu p. Ziniewicza. celem utworzenia oddziału piłki nożnej. Zaprasza się zarazem sympatyków i miłośników gry. Uprasza się o punktualne przybycie. Zarząd.

RYDZYNA.

ra) Z Ruchu Młodych. Do szeregu sukcesów Młodych Obozu Wielkiej Polski w powiecie, przylączyła się nowa, wspierała uroczystość Młodych płacówki w Rydzynie, która odbyła się w niedzielę, dnia 22. bm. Mimo przeszkód ze strony czynników policyjnych, działających z rozkazami, nie udało się dzięki umiejętnej interwencji kier. wydz. pow. O. W. P., drh. mec. Wstawskiego, przeszkodzić odbyciu zebrania, na którym, oprócz wielkiej liczby Młodych, licznie reprezentowane było starsze społeczeństwo. Wbrew brukom twierdzeniom tutejszego świstka sanacyjnego, Młodzi O. W. P. ze swym niestrudzonym bojem i idealizmem narodowej. mec. Wstawskim, kontynuując dzieło Romana Dmowskiego, odnosząc, jak zamierzano, sukcesy tutejszej „sanacji” sukces za sukcesem. (A. P.)

KROBIA.

ka) Założenie klubu sportowego. Dnia 23 marca 1931 roku został założony w tut. mieście klub sportowy piłki nożnej „Iskra”. W skład zarządu weszli: Pp. Konrad Urbanowski — prezes — kapitan drużyny, Stanisław Wiśniewicz — skarbnik, Cwojdzinski Józef, sekretarz. (jc.)

WIELKOPOLSKA.

w) Grodzisk. (Pochwycony przez transmisję postradał życie.) W majątku Dakowy Mokre pow. grodzkiego, robotnik Skołondrzy Szczepan, zatrudniony podczas rzeźnięcia słomy sieczkarką, uruchomiona zapędem elektrycznym, chciał włożyć pas na koło zapędowe. Ponieważ koło było już w biegu, tenże został przychwycony przez wal transmisyjny i uderzony głową o ścianę tak niebezpiecznie, że śmierć nastąpiła na miejscu. Ustalono, że winę ponosi sam denat, który nie powiadomił maszynisty, by zatrzymał maszynę.

w) Trzemeszno. (Echa zniszczenia „imieninowych”) W Trzemesznie bawi specjalna komisja policyjno-sledcza, która bada zaszle w dniu imienin Marsz. Piłsudskiego ekscesy, jakich doświadczył się młody młodzi z O. W. P. W nocy z 18 na 19 bm. nieznanymi sprawcy powiesili na drutach telegraficznych kukie, wyobrażającą Marsz. Piłsudskiego. Zdać się ci sami sprawcy rozbili szybę w oknie urzędu gminnego, wyjęli stamtąd portret Marszałka i obrzucili go błotem. Ponadto rozlepiono afisze o treści nielegalnej, a nad ranem umieszczono w budynku posterunku policji państwowej chorągiew żółbą w miejsce usuniętej narodowej. Komisja przeprowadziła szereg rewizji m. in. u kierownika oddziału O. W. P. konfiskując korespondencję, również przeprowadzono rewizję w mieszkaniach wielu członków tego Stowarzyszenia. Dotąd aresztowano dwie osoby, rewizje trwają nadal.

w) Szamotuły. (Skonał pod rogami buhaja.) W Ługanowie pow. Szamotuły zabity został przez rozjuszonego buhaja stróż nocy.

Szkodliwe dla imienia polskiego wyczyny.

W związku ze skutkami manifestacji imieninowej w dniu 19 b. m. w piątkowym wydaniu poranem „Kurjera Poznańskiego” czytamy m. in.:

„W drugim dniu manifestacji, 19 b. m. w godzinach wieczornych, policja aresztowała m. in. pp. Edwarda Budniaka, Józefa Kęgla, Józefa Kuckiego, Marcina Marciniaka, Józefa Radowicza, Maksymiliana Staskowiaka i Czesława Tylińskiego. Wyimionych przetrzymano w areszcie policyjnym do dnia następnego t. j. do piątku 20 b. m. zwalnając ich dopiero po spisaniu odpowiednich protokołów. Po zwolnieniu wyżej wymienionych wyszli na jaw rzeczy, które muszą wywołać wstrząsające wrażenie i najgłębsze oburzenie, ażeby nie użyć zwrotu silniejszego. Oto gołe fakty:

P. Marcin Marciniak, stróż domu lat 67, nozba wiony prawej ręki, został aresztowany w chwili, kiedy uiał się za swym wukiem nieleżącym, którego bili policjanci, słowami: „Jaka śmieć biał niewłaściwego człowieka”. Aresztowanego starca doprowadzono do gmachu komendy policyjnej przy placu Wolności. Tuż prowadzący starca policjant uderzył go pałką gumową w głowę i dodał: „Będziesz wiedział, że masz trzymać dysk i nie odpowiadać policji”. P. Marciniaka oraz innych aresztantów wprowadzono najpierw do wydziału śledczego, gdzie odebrano im dokumenty osobiste, poczem puszczono ich po jednym w podwórce, przez które musieli przejść, by dostać się do cel aresztanckich na pierwszym piętrze budynku przeciwległego. Przez całą szerokość podwórza aż do pierwszego półpiętra klatki schodowej, prowadzącej do cel aresztanckich, były ustawione dwa szeregi policjantów. Aresztowanych musieli przechodzić między szeregiem. Gdy aresztowanego wypuszczono z wydziału śledczego, padało hasło: „Zgasić światła!”. Normalnie bowiem podwórce jest oświetlone. P. Marciniaka jako jednego z pierwszych puszczono między dwuszerog policjantów, którzy starca kolejno okładali pałkami gumowymi po głowie i plecach. W ten sposób bit w. M. doszedł, a raczej dokończył się do klatki schodowej. Tuż jeden z no lejantów tak podławił nogę, że starzec upadł twarzą do ziemi, a w tej chwili poczęło go kopać i deptać.

P. Józef Kęgel, aresztowany około godz. 22, jak zeznał — w „wielkich manifestacjach” udziału nie brał, lecz szedł spokojnie do domu, został odprawiany między dwuszerog policjantów, uzbrojonych w pałki gumowe. Za pierwszym uderzeniem spadł p. Kęgla kapeluszał tak, że reszta razów otrzymał już na gołą głowę. Jeden z policjantów targnął p. K. za włosy i wyrwał ich cały pułak. Skopany również i zły p. K. dokończył się do pierwszego piętra, gdzie padł zemdlony.

P. Maksymilian Staskowiak aresztowany stojąc spokojnie pod komendą policji. Na rozkaz posterunkowego „Rozbież się!” p. St. poczęł się oddalać powoli, ze względu na swoją chorą nogę. Posterunkowemu nie podobał się widocznie powolny sposób wykonania rozkazu, gdyż doskoczył do oddalającego się p. St. uderzył go z tyłu pałką gumową w głowę i zaaresztował. Przy wejściu na pierwsze podwórce p. St. usłyszał rozkaz: „biegiem”. Szedł

znowu powoli, tembardziej, że nie mógł z powodu ciemności rozeznaczyć się w sytuację. Niebawem pałką gumową poszył w ruch. P. St. upadł pobity na ziemię i zajączał z bólu. Jeden z policjantów, widząc że p. St. o własnych siłach nie może wstać, podszedł doń i zawlokł na pierwsze piętro, przyczem p. St. po drodze jeszcze bito.

16-letniego Józefa Radowicza aresztowano w chwili, kiedy razem ze swym dziadkiem i opiekunem, wspomnianym już p. Marciniakiem, stał w bramie domu przy ul. 27 Grudnia 2, przysiadając się manifestacji. Już w trakcie spisywania personalji i w obecności dziadka, obito go pałką gumową po głowie i ramionach. Dziadka puszczono pierwszego w ciemne podwórce między szpaler policjantów. Po nim poszedł jego wnuk, którego policjanci porwali za ręce i nogi, unieśli ku górze i tak trzymając i krzyżując go z bólu okładali pałkami gumowymi. Po kilku jeszcze otrzymanych po drodze kopnięciach noz chłopiec dokończył się do klatki schodowej, a potem na pierwsze półpiętro, które również było pogrążone w ciemnościach. Tuż jakaś silna ręka pchnęła go z powrotem, i chłopiec runął. Policjanci stojący przy wejściu podniósł go za włosy i z powrotem rzucił na schody. Po chwili chłopiec posłusznie i pokrywawiony, znalazł się na pierwszym piętrze. W cel, na twardej przycie nie mógł się położyć, bo obolałe ciało piekło i kłuło dotkliwie. Całą noc przepędził tedy stojąc lub chodząc naprzemiennie. Nazajutrz, zadowolony do protokołu, uderzony został w twarz przez spisującego protokół urzędnika policji śledczej p. Nowaka, w obecności drugiego urzędnika n. Barłowski, oraz dwóch innych aresztowanych i przesłuchiwanym równocześnie, pp. Józefa Kęgla i Edwarda Budniaka.

Podobnie całkiem obojędno się z innymi aresztowanymi. P. Budniak, gdy domagał się spisanja policji do protokołu, otrzymał odpowiedź, że może zwrócić się na sroze sądowną, a jeden z urzędników śledczych p. Barłowski odezwał się: „Może nam jeszcze coś nad program oberwać”. Czesławowi Tylińskiemu przy targaniu za włosy wyrwano całą ich garść.

„Wszystkich aresztowanych zaprowadzono następnie do pokoju, w którym odebrano im wszelkie dokumenty osobiste, szelki sznurowała im. Kiedy aresztowani czekali na swój dalszy los, padła komenda: „Do zbiórki na korytarz”. Tu ustawiono ich w szereg, a przybyliemu za chwilę komendantowi policji na m. Poznań, podinsp. Bolesławowi Grefnerowi, dyżurny posterunkowy zdał raport. P. Grefner podchodził do każdego z aresztowanych i każdemu zadawał z osobna pytanie, „czy mocno bito”, lub „czy mocno bolało”. Odpowiedzi firmiły twierdząc. Niektórzy pokazywali pryzem p. Grefnerowi pręgi, nabiegłe krwią, na rękach, na twarzy i głowie. P. podinsp. Grefner odpowiedział na odchodem wszystkim razem: „Durnie policjanci — mało bili!”.

Tyle gołe fakty.

Poszkodowani wnieśli już odpowiednie doniesienia do prokuratora przy sądzie okręgowym w Poznaniu.

ŚLASK.

ś) Katowice. (Bestjański napad na nauczyciela polskiego.) Onegdaj o godz. 7 rano w Będzinie na Śląsku Opolskim banda złożona z 25 napastników pod wodzą soltysa i kasiera gminnego zmusiła nauczyciela polskiego Karaskiewicza do dotkliwym obiciu do opuszczenia wsi, mimo, że ten był w posiadaniu zezwolenia władz niemieckich. Zawzięci należy, że poszkodowany jest obywatelem polskim. Incydent,

charakterystyczny dla stosunku Niemców w odniesieniu do mniejszości polskiej wywołał w Będzinie wielkie oburzenie.

ś) Katowice. (Pod zwiniętą szatą śmierć dwu robotników.) Wskutek oberwania się zwalów szlaku na haldzie w państwowej fabryce związków azotowych w Chorzowie, przyspawani zostali dwaj robotnicy: Polak i Kiełbasa. Oba odnieśli ciężkie obrażenia i wkrótce po przewiezieniu ich do szpitala zmarli.

Lekarz Obłąkanych

263.

PRZECIEAD Z FRANCUSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

Pani Delarivière pomieszczona w apartamencie panny Baltus, otworzyła oczy i zobaczyła w słabym oświetleniu postać przerażoną i straszną. Nie potrzeba było więcej dla wywołania ataku, spowodowanego przez burzę i zaledwie uspokojonego. Wyskoczyła z łóżka i jak widmo w śmiertelnym całunie, z wyciągniętymi naprzód rękami, dotykając prawie piersi Fabryjusza, którego nie poznała, zaczęła krzyczeć przeraźliwym głosem który ponuro rozlegał się w noce ciszy:

— Szafot!.. szafot!..

Żeby mordercy zaczęły dzwonić. Przeląkł się piekielnie. Przerażenie go sparaliżowało tak, że nie był zdolnym ruszyć się z miejsca, ani nic pomyśleć. Oszupienie to fizyczne i moralne trwało jednak bardzo krótko. Niedługo przyszło na myśl, że krzyk Joanny się powtórzy, a on będzie na pewno zgubiony... Potrzeba było zmusić mieszczkę do milczenia. Leclère pochylił się nad jedną ręką wariatki, a druga podniosła, żeby zagłuszyć jej nóż w sercu. Zdawało się, że pani Delarivière jest ostatnie zgubiona. Alby ja ocaleć potrzebna było cudu chybła. I cud stał się znowu. Chrapliwe wyzweźnienie się w powietrzu. Postać jakaś nieokreślona, jakby fantastyczna, skończyła jak gryz skrzydlaty, o którym wspominała w średowiecznych legendach. Fabryjusz, pochywiony za gardło żelaznym szponami tej postaci, ośmielił się czołmagać, a Paula, która ze świecą w ręku ukazywała się na progu. Fox ten chart obłąkany, towarzyszy i przyjaciel Fryderyka Baltusa, zucił się na mordercę swego pana i dusił go straszliwie. Paula wpadła w szal, poznawszy nędmnika, zaczęła z całych sił wołać pomocy. Żeby,

charta coraz bardziej wpijała się w ciało lotra. Już chrapać zaczął. Reka, w której nóż trzymał ciągle, opuściła się przypadkowo. Fox pchnięty kilka razy spiczastym ostrzem, puścił go, zaskowyczał, ponuro, przewrócił się, wydzignął i nie poruszył więcej. Oszalały z bólu i wściekłości, pragnąc zabić z nim sam zginął. Fabryjusz rzucił się teraz na Paula, która skamieniała, nie miała siły szukać ocalenia w ucieczce. Już się jej prawie tykał. Już odkrył tryumfu i zaspokojonej zemsty wyrwał mu się z piersi, gdy pomiędzy nim a jego ofiarą stanęła nagle przeszkoda. Jakiś człowiek pochylił go wpół, wyrwał mu nóż. Powalił na ziemię i przyniósł kolana.

— Do pioruna! — krzyknął ten człowiek — zdejmi mi się, że w sam czas przybyłem? —

— Klaujusz! — odezwała się Paula — to on... ten nieczemnik... Fabryjusz Leclère!..

— Fabryjusz Leclère! — powtórzył marynarz — niedźnik, wyrwał się z więzienia, ażeby tu przysięść morderców! Tego już zadaliśmy!.. Czy mam z nim skończyć proste pani?.. Czy zabić go własnym jego nożem? — Niech pani rzeknie słowo, a zaraz będzie po wszystkim..

Nagle myśl przemknęła w umyśle Pauli i przywróciła jej przytomność i krew zimna.

— Nie — odrzekła — nie zabijaj go!.. Ja nie chcę, żeby umierał!.. Puść go!..

— Puścić go? — powtórzył zdziwiony Klaujusz. — Ależ proszę pani!..

— Ja tak chcę!.. tak potrzeba! — odrzekła, rozkrywając młodą dziewczynę. Zrozumiesz zaraz dla czego.

Klaujusz usłuchał, chociaż nie bardzo ochotnie i podniósł się, ale nóż zatrzymał przy sobie. Morderca usiłował się podnieść, ale sił mu nie stało. Zaledwie mógł się podnieść na kolana.

— Ach! jesteście namiętni! — powiedział osłabionym głosem. — Chciałem zagrać z wami i przegrałem partję... Rozpocząłem walkę, ale walka była

niemożliwa... Jestem pokonany zupełnie. Róbcie ze mną co wam się podoba. Biercie mój... wzięcie, zabierajcie... Niech drwa więzienia na mowę się przedemną o'worzą... Niech wnoszą szafot... na wszystkie jestem gotowy...

XII.

W tej chwili Grzegorz Vernier, obudzony gwałtownym wołaniem na pomoc Pauli, wszedł z kłoci do pokoju w towarzystwie kilku służących i zapytał:

— Co się tu dzieje?

— Patrz pani! — odpowiedziała młoda dziewczyna, pokazując na Fabryjusza.

— On? — zawołał doktor zdziwiony.

— On — powtórzyła panna Paula Baltus

— Uciekł z więzienia?

— Tak!

— Trzeba uprzedzić natychmiast policję... Może w więzieniu jeszcze nie wychodził, że ten lotr uciekł!..

— Nic nie znaczy, że nie wiedzą... — odrzekła Paula. — Wele ich nie łudzićmy uprzedzić i pan Fabryjusz za chwilę będzie mógł wyjść odemnie swobodnie.

— Będzie mógł uciec? — wykrzyknął Grzegorz, nie wierząc własnym uszom. — On! morderca pani brata! Czyż to możliwe?

— Tak — odrzekła młoda dziewczyna — wszystkie drzwi będą mu otwarte. Będzie mógł się oddać, ale pod jednym warunkiem.

Słyszcie te szczególne słowa tak niespodziewane, a które jeszcze pozwalały mu mieć jakąś nadzieję. Leclère, powracając trochę do siebie, podniósł się wolno.

— Warunek! — powtórzył — jaki?

— Zaraz się pan dowiez o nim — odpowiadając Paula. A zwracając się do Klaujusza, dodała:

(Ciąg dalszy nastąpi).

Pieniądz wydawany

na towar KRAJOWY

powróci do ciebie!

BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) Łódź. (Zakupy angielskie.) Bawiący od tygodnia w Łodzi importerzy angielscy sfinalizowali rokowania o zakupno w przemyśle łódzkim towarów półwełnianych, bawełnianych oraz tkanek kotfektury za sumę miliona złotych. Transakcja ta ma charakter próbny, wobec tego jednak, że taniość wyrobów łódzkich jest na międzynarodowym rynku bezkonkurencyjna, spodziewają się w Łodzi dalszych zamówień z Anglii.

bk) Łódź. (Namiętna bójka całej wioski.) We wsi Józefów pod Łodzią doszło do krwawej walki pomiędzy chłopami. Do kowala Kubickiego, zajętego podkuwaniem koni, podeszło kilku pijanych osobników, którzy wszczęli bójkę. Na pomoc Kubickiemu podążyli wsielacy, przyczem wjeżdżający podzielił się na obozy. W bitwie wzięła udział cała wieś, przyczem narzędziami walki były młoty, drągi itp. Do wsi przybył silny oddział policji, który zlikwidował zajście. Kilku chłopów zostało rannych. Policja zarządziła obławę, celem ujęcia sprawców krwawej awantury.

bk) Sosnowiec. (Śmiertelny skok samobójcy z kolumna fabrycznego.) W niezwykły sposób popełnił samobójstwo robotnik fabryki Szajn w Sławkowie, Rubin Herciger. Herciger wszedł na komin fabryczny wysokości kilkunastu pieter i skoczył w przepaść, ponosząc śmierć na miejscu. Przyczyną rozpaczliwego kroku była nuda.

bk) Lublin. (Potyczka policji z bandytami.) Policja, prowadząc w pow. lubartowskim poszukiwania za ukrywającymi się bandytami, stoczyła z nimi formalną potyczkę, w wyniku której bandyta Jan Anysz został śmiertelnie ranny. Pozostali 2 bandycy zbiegli. Policja wykryła ponadto 3 członków bandy, których aresztowała. Poza tym aresztowano jeszcze 3 osoby pod zarzutem ukrywania bandytów i stawiania oporu policji. Za zbiegłymi prowadzony jest energiczny pościg. W ręce policji dostały się 2 karabiny i rewolwer.

MAŁOPOLSKA.

mp) Kraków. (Pożar kościoła.) Onegdaj wybuchł pożar w kościele parafialnym w Kamienicy pow. Limanowa. Kościół ten zbudowany całkowicie z drewna w r. 1676 a odrestaurowany w r. 1888, pod wezwaniem Najśw. Marii Panny, należał do cenniejszych zabytków budownictwa drzewnego w Polsce. Pożar strawił go doszczętnie. Ogień zniszczył całe urządzenie kościelne, przyczem spaliły się 3 ornaty z XVI w. i 1 z XV w., przedstawiające wartość muzealną. Ponadto spłonęły 54 innych ornatów. Zniszczeniu uległy 2 dywany kościelne, klechki, monstrancja itd. Kościół był ubezpieczony w P. Z. U. W. na 50.000 zł. Szkody jednak są znacznie większe. Pomijając już samą bezcenną wartość zabytków, straty sięgają około 150 tys. zł. Pożar powstał wskutek niedbalstwa, polegającego na pozostawieniu przy głównym ołtarzu palącej się świecy lub też kadzielnicy rozżarzoną węglem. Mimo szalejącej wichury, dzięki intensywnej akcji straży pożarnych pożar udało się zlokalizować.

mp) Kraków. (Okradzenie arc. Karola.) Do biur dyrekcji dóbr arcyksiążęcych Karola Habsburga w Żywcu włamali się złoczyńcy, którzy rozpruli dwie kasy i skradli 17 tys. zł i kilkanaście dolarów.

mp) Kraków. (Sąd w sprawie kampanii prasowej.) Przed sądem okręgowym w Krakowie ukazał się rozprawa przeciwko profesorowi U. J. Myslakowskiemu i odpowiedzialnemu redaktorowi „Głosu Narodu” dr. Warchałowskiemu, oskarżonym przez przebiegłego redaktora „Kurjera Ilustrowanego”, p. M. Dąbrowskiego o obrażę czei, popełnioną w druku. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał wydał wyrok skazujący prof. Myslakowskiego na 7 dni aresztu z zamianą na 200 złotych grzywny, oraz dr. Warchałowskiego, również na 7 dni aresztu z zamianą na 70 zł grzywny.

mp) Lwów. (Wydalenie 13 uczniów żydowskich z gimnazjum.) Kuratorium lwowskiego okr. szkolnego zarządziło wydalenie z gimnazjum państw. w Złoczowie 13 uczniów mołozosowego wyznania z powodu udziału w nielegalnych organizacjach pozaszkolnych (komunistycznych). Wydaleni nie mają prawa wstąpić do żadnego z istniejących w Polsce zakładów naukowych.

KRESY WSCHODNIE.

kw) Wilno. (Nadmierznie niebezpieczny do samobójstwa.) We wsi Zakroczymskie Góry, w powiecie mołodeckim, w niezwykły sposób popełnił samobójstwo tamtejszy mieszkaniec, właściciel dużej młyny, Kantorowicz, który stracił wiele na nieudanych zapachach zboża i warzywno-żabudował, ostatecznie zaś zmarł mu syn i żona. Te nieszcześcia tak przynębiły Kantorowicza, iż udał się na strych młyna, gdzie rozlał naftę, podpalił go, następnie pojechał się. Budynek spłonął.

Z Poznania.

P) Z archidiecezji gnieźnieńskiej. Instytucja kanoniczna otrzymała ks. Ludwik Ciemiński na beneficjum w Lisewie Kościelnem. W administrację oddano: ks. Edmundowi Klitschemu, dotychczasowemu proboszczowi w Dębicy, parafie w Pakości; ks. Stanisławowi Wasilewskiemu, dotychczasowemu wikariuszowi-substitutowi parafie w Kamieńcu; ks. Tadeuszowi Wierbińskiemu, dotychczasowemu proboszczowi w Popowie Kościelnem, parafie w Gębicach. — Z archidiecezji poznańskiej. J. E. ks. Kardynał Prymas zamianował ks. prałata dr. Teodora Taczaka w Poznaniu delegatem arcybiskupim do Towarzystw św. Wincentego a Paulo; ks. Władysława Krawczyka w Poznaniu delegatem arcybiskupim do Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej w Poznaniu; ks. Czesława Niklewicza w Tarnowie Podgórnem dziekanem dekanatu bukowskińskiego. — Instytucja kanoniczna otrzymała: ks. Henryk Koppe na beneficjum w Puszczykowie; ks. Walerjan Zimer na beneficjum w Turkowach. — W administrację oddano: ks. Władysławowi Buchwaldowi, proboszczowi w Baszkowie, parafie Zduny; ks. Janowi Karbowiakowi, wikariuszowi w Czempińu, parafie Cieszyń; ks. dziekanowi Bolesławowi Kaźmierskiemu, proboszczowi w Szamotułach, parafie Kiekrz; ks. Sylwestrowi Kosia-kowi, proboszczowi w Ryczywole, parafie Wyszyny; ks. Stanisławowi Łakocie, dotychczasowemu proboszczowi w Cieszynie parafie Budzyn; ks. Michałowi Stróżyńskiemu, dotychczasowemu mianojanarzewi w Kościanie, parafie w Kucharkach i Kucharach; ks. Karolowi Zwacz, dotychczasowemu administratorowi w Kucharkach, parafie Grodziszczko i Giecz. — Na wikariat powołano: ks. Józefa Małczewskiego do Kórnik; ks. neoprezbitera Władysława Lisa do Mokronosa; ks. neoprezbitera Maksymiliana Somera do Otowa; ks. Władysława Stepczyńskiego do Czempińa; ks. Juliana Walera do Czarna.

P) Zgon b. wicewojewody poznańskiego. Onegdaj zmarł nagle na udar serca śp. Józef Nikodemowicz, b. naczelnik wojewódzkiego wydziału bezpieczeństwa publicznego, a następnie wicewojewoda poznański za czasów urzędowania wojewody hr. Bnińskiego. Śmierć zaskoczyła śp. Nikodemowicza w Ba-

torówku pod Tarnowem Podgórnem, gdzie oświł po otrzymaniu dymisji w czasie zmiany na stanowisku wojew. poznańskiego.

P) Osuści „na dolarówkę”. Władze śledcze policji zdolały ujawnić, iż na terenie Wielkopolski pojawili się niebezpieczni osuści. Odpowiadają oni miastu i wsi. Po pozorem przeprowadzenia „kontroli” obligacji 4 proc. premijowej pożyczki dolarowej zabierają te obligacje rzekomo do wymiany na nowe których naturalnie właściciel więcej na oczy nie ogląda. Bezczelność oszustów dochodzi nawet do tego, że od tych samych naiwnych wyludzą kwoty na „stemple i koszty przesyłki”. W razie pojawienia się gdziekolwiek oszustów należy ich oddać w ręce policji i publiczność ostrzega się przed nimi.

P) Wstrząsające samobójstwo starszki. Onegdaj wieczorem około godziny 10 do mieszkania p. Rozalji Arndtowej wszedł tamże zamieszkały subkator i ku swemu przerażeniu spostrzegł, że w kuchni na stołku siedzi zaczadzona gazem świetlnym właścicielka mieszkania. Wszelki ratunek okazał się spóźniony, gdyż 76 lat licząca starszka kilka godzin przeżywała w ciasnej kuchni pootwierawszy wąż kurki gazowe. Co było przyczyną rozpaczliwego kroku — nie wiadomo. O wypadku zawiadomiono męża pani Arndtowej, właściciela składu jubilerskiego, który mieszka gdzieś indziej.

P) Brak wody. Onegdaj z powodu pęknięcia głównej rury dopływowej przy wodociągach, miało przez pewien czas być częściowo pozbawione wody. Z powodu wypadku jezdnie ulic Marii Magdaleny i Raczyńskich zostały zalane wodą. Po kilkunastogodzinnej pracy uszkodzenie naprawiono.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Wiały: 28. 3. „Lady Chic”. 29. 3. wiecz. „Lady Chic”. 30. 3. „Młyny djabełski”. — Teatr Polski: 28. 3. „Ulica”. 29. 3. po pol. „O żonach złych i dobrych” (Ceny znieszone). 29. 3. wiecz. „Ulica”. 30. 3. „O żonach złych i dobrych”. — Teatr Nowy: 28. 3. „Wieczne pióro”. 29. 3. po pol. „Syn Boży”. 29. 3. wiecz. „Wieczne pióro”.

- 0 -

Rozkład jazdy

ważny na okres letni 1931, obowiązuje od dnia 15-go maja.

LESZNO—POZNAŃ

Odjazd z Leszna	Przyjazd do Poznania	Odjazd z Poznania	Przyjazd do Leszna
3,03 (posp.)	3,58 (posp.)	1,45 (posp.)	2,40 (posp.)
6,00	7,27	6,10	7,33
7,43	9,08	8,20	9,57
9,50	11,26	13,30	14,59
11,54 (posp.)	12,50 (posp.)	14,42 (posp.)	15,37 (posp.)
14,45	16,21	15,15	16,46
17,20	18,45	18,55	20,27
20,18	21,54	20,40	22,09
22,25	23,50	23,55	1,23

LESZNO—RAWICZ.

Odjazd z Leszna	Przyjazd do Rawicza	Odjazd z Rawicza	Przyjazd do Leszna
2,41 (posp.)	3,12 (posp.)	2,32 (posp.)	3,02 (posp.)
7,40	8,14	7,00	7,35
10,05	10,45	8,45	9,20
15,06	15,41	11,28 (posp.)	11,53 (posp.)
15,38 (posp.)	16,04 (posp.)	14,03	14,38
20,35	21,10	19,35	20,10

LESZNO—OSTRÓW.

Odjazd z Leszna	Przyjazd do Ostrowa	Odjazd z Ostrowa	Przyjazd do Leszna
5,08	7,31	4,50	7,16
9,28	11,43	9,15	11,32
15,43	17,57	13,20	15,28
22,20	0,36	19,20	21,27

LESZNO—JAROCIN

Odjazd z Leszna	Przyjazd do Jarocina	Odjazd z Jarocina	Przyjazd do Leszna
10,15	12,12	7,50	9,43
15,05	17,03	14,00	15,58

LESZNO—GOSTYN

Odjazd z Leszna	Przyjazd do Gostynia	Odjazd z Gostynia	Przyjazd do Leszna
7,00	7,51	6,35	7,26
10,15	11,05	8,53	9,43
15,05	15,56	15,03	15,58
21,10	22,02	19,20	20,10

LESZNO—ZBĄSZYN.

Odjazd z Leszna	Przyjazd do Zbąszynia	Odjazd z Zbąszynia	Przyjazd do Leszna
8,20	9,57	5,50	7,31
15,45	17,23	13,00	14,40
21,00	22,37	18,15	19,55

GOSTYN—JAROCIN.

Odjazd z Gostynia	Przyjazd do Jarocina	Odjazd z Jarocina	Przyjazd do Gostynia
6,20	7,23	4,40	6,03
11,09	12,12	7,50	8,49
16,00	17,03	14,00	14,59
22,05	23,22	20,20	21,19

LESZNO—LASOVICE.

Odjazd z Leszna	Przyjazd do Lasowic	Odjazd z Lasowic	Przyjazd do Leszna
6,40	6,53	7,15	7,28
13,30	13,41	14,00	14,10
18,35	18,48	19,05	19,18

GOSTYN—KOZMIN WOLSZTYN—GRODZISK.

Odjazd do Kozmina	Odjazd do Gostynia	Odjazd do Grodziska	Odjazd do Wolsztyna
5,46	8,20	7,00	9,33
11,17	13,50	12,10	16,42
16,10	19,05	18,55	21,04

SPRAWY GOSPODARCZE.

gp) Eksport nawozów sztucznych. Wobec coraz silniejszego występowania zmniejszenia się zbystu nawozów polasowych na rynku krajowym, przemysł polski rozpoczął w r. 1930 penetrację na rynki zagraniczne, celem umożliwienia polasowni nadwyżki produkcyjnej drogą eksportu. Usługowania te napotykały na duże trudności, wynikające z kurczenia zapotrzebowania rolnictwa na nawozy sztuczne we wszystkich państwach, oraz ze względu na dominujące i uzurpowane stanowisko organizacji sprzedaży francusko-niemieckiego porozumienia. Pomimo tych trudności udało się jednak nawiązać trwałe zapowiadające się stosunki handlowe z rynkiem czechosło-

wackim i szwedzkim, przysługując jednocześnie możliwości eksportowe na innych terenach. Wydane przez rząd rozporządzenie o zwrocie cel przy wywozie soli polasowych przyczyniło się w znacznym stopniu do ułatwienia eksportu.

22-ga Loteria Państwowa.

Wczoraj w 16 dniu ciągnięcia 5 klasy 22 P. P. L. K. główne wygrane padły na nr. następujące: 20.000 zł — nr. 20.474.
15.000 zł — nr. 148.508, 181.196, 194.766,
10.000 zł — nr. 77.868,
5.000 zł — nr. 8055, 197.537.

Ze sportu.

Sportowiec z sercem po prawej stronie.
W Katowicach przy badaniu lekarskim członków klubu pływackiego wylosowanych do zawodów stwierdzono, że jeden z zawodników, dobry pływak niejaki Górniak, aczkolwiek zbudowany zupełnie normalnie, posiada serce z prawej strony i dotąd o tem nie wiedział.

PIEKNA NOŻNA:

W nauchodzącą niedzielę walczą:

O mistrzostwo Ligi:

Warta — Polonia, Warszawianka — Wisła, Cracovia — Czarni, Lechia — Garbarnia, Ł. K. S. — Legia.

O mistrzostwo kl. A.

Polonia — Sparta, O. K. S. — Sokół, Legia — Ostrovia, Warta I. b — Stela, H. C. P. — Olimpia.

O mistrzostwo klasy B.

Polonia II. — R. K. S., Unia — Sokół,

O mistrzostwo kl. C.

Sokół IIIa — Sokół Rawicz, o godz. 14-tej na boisku „Sokoła”.

Kluby podane na pierwszym miejscu są gospodarzami boiska.

Program „Radja Poznańskiego”

Niedziela, 29. marca.

9.30 Gazeta poranna R. P. 10.15 Transmisja nabożeństwa z Bazyliki wileńskiej. 12.00 Sygnał czasu. 12.05 Odczyt rolniczy. 12.25 Odczyt rolniczy. 12.45 Wykład dla gospodyń. 13.10 Odczyt o „Obronie Przemysłu Polskiego”. 15.00 Nabożeństwo pasyjne z Katedry poznańskiej. 16.30 Kwadrans lotniczy. 16.45 Odczyt pt. Malarstwo kościelne, teatralne i reklama. 17.00 Koncert popołudniowy. 18.00 Audycja dla dzieci. 18.30 Nadprogram z ilustr. muz. 18.45 Pogadanka muzyczna. 19.00 „Parsifal”. 20.45 „Dziś w Jeruzalem”. 21.00 Program teatrów poln. 21.20 Pogadanka muzyczna. 21.30 „Parsifal” cz. II. 23.50 Sygnał czasu.

Program „Radja Warszawskiego”

Niedziela, 29. marca.

10.10 Transmisja Nabożeństwa z Bazyliki Wileńskiej. 11.58 Sygnał czasu. 12.15 Poranek symfoniczny. 13.15 Omówienie Pasji J. S. Bacha. 13.30 „Pasja według św. Mateusza”. 15.20 Pogadanka dla gospodyń wiejskich. 15.40 Płyty gramofonowe. 15.45 „Uprawa, nawożenie i plodozmian”. 16.05 Program dla dzieci starszych. 16.35 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.40 „O sylwetce kobiecej w ciągu wieków”. 16.55 „Wiadomości przyjemne i pożyteczne”. 17.10 Koncert Repr. Orkiestry Pol. Państw. 18.00 Rozmaitości. 18.25 Płyty gramofonowe. 18.35 Program na dzień nast. 18.40 Komunikat „Z przed stu lat”. 18.45 Pogadanka muzyczna o Parsifalu. 19.00 Transmisja z Teatru Wielkiego I. cz. „Parsifala”. 20.45 Feljton pt. „Dziś w Jeruzalem”. 21.00 Kwadrans literacki. 21.15 Repertuar Warsz. Teatrów M. 21.20 Pogadanka muzyczna. 21.30 Transm. z Teatru Wielkiego II. cz. „Parsifala”. 23.50 Komunikaty.

Z Warszawy.

W) Rozprawa przeciw mjr. Kubaś. Dnia 10-go kwietnia w Sądzie Najwyższym odbędzie się rozprawa apelacyjna majora Kubaś, oskarżonego o obrazę szefa aeronaucyki wojskowej, pułkownika Rayskiego. Z ramienia prokuratury wystąpi nowomianowany szef prokuratury wojskowej podpułkownik Kamiński. Major Kubaś będzie się starał przeprowadzić dowód prawdy zarzutów, skierowanych przeciwko szefowi lotnictwa pułk. Rayskiemu.

W) Nowy typ parowozów polskich. Min. komunikacji opracowało projekt parowozu dla pociągów kurierskich, których szybkość maksymalna wynosić będzie 110 km. na godzinę. Budowa 3 parowozów tego typu już się rozpoczęła.

W) Śmierć ofiary katastrofy samolotowej. Onegdaj w szpitalu Dziec. Jezus zmarł 24-letni Tadeusz Kołakowski, malarz, który w ubiegłą sobotę, przechodząc wraz z bratem swym ulicą Sekocińska, został przygnieciony szczątkami samolotu podczas katastrofy, w której zginął kapitan-inżynier Zygmunt Puławski.

W) Tragiczny wypadek. 60-letni rzeźnik Karol Gier, wskutek złego stanu interesów chciał popełnić samobójstwo i rzucił się z 3 piętra klatki schodowej na podwórze, okrywając głowę palcem. Niestety nie udało mu się, na podwórzu bawiło się kilkoro dzieci. Gier złamał prawy staw garstkowy, doznał ogólnego krwotoku oraz wybił sobie kilka zębów. Jedną z dziewczyn, o którą zawadził, ma złamaną nogę i wybite zęby, a u chłopca stwierdzono połamania i wstrząs mózgu.

W) Bójka pań w cukierni. W Cukierni Ziemiańskiej rozegrała się onegdaj niezwykle scena. Oto do muzyki i dyrygenta p. Adama Dołyckiego, siedzącego przy stoliku w towarzystwie pani B. L., podeszła artystka operowa i operetkowa p. Olga Orleńska i z okrzykiem „Masz hultaj!” rzuciła się na towarzyszkę p. D., bijąc ją po twarzy, a następnie na niego samego. Pani L. poczęła przeciwniczo wyrwać piękne pukle włosów. Na sali powstało wielkie zamieszanie. Przybył też przedstawiciel policji. Przebieg zajścia, które stanęło przedmiotem rozprawy sądowej, opisano w protokół.

Z CAŁEJ POLSKI.

O „Polomek” króla Sobieskiego. Jak donosi „A Reggae” u jednego z adwokatów budapesztyńskich zjawił się niejaki Szeift z Pessony, z zawodu fryzjer i oświadczył, że posiada dowody, iż jest wprost linij polomkiem króla Jana Sobieskiego. Majętności króla były w swoim czasie skonfiskowane. Obecnie rodzina Szeifta odstawiła go do granicy czechosłowackiej.

Urzędowa Cennica
Giełdy Zbożowej i Towarowej

w Poznaniu

Poznań dnia 27. 3. 1931

Warunki: Handel hurtowy, paryet Poznań, ładunek wagi nowo, dostawa bieżąca na 100 kg.

Zyto 15 tonn paryet Poznań	21,25
Zyto 15 tonn	21,40
Zyto 9 tonn	21,50
Uspokobienie spokojne „Ceny orientacyjne” paryet Poznań	
Pszemica	24,00—24,50
Uspokobienie spokojne	
Jęczmień przemiatowy	21,00—22,00
Uspokobienie spokojne	
Jęczmień browarowy	24,00—25,00
Uspokobienie spokojne	
Owies	20,25—21,25
Owies jednolity nadający się do siewu	23,00—24,00
Uspokobienie spokojne	
Maka zwinna 65 1/4 w. w. wor.	36,50—31,50
Uspokobienie spokojne	
Maka — zwinna 65 1/4 w. w.	37,25—40,25

Prób. ziemie	16,00—17,00
Otreby pszenne	16,25—17,25
Otreby pszenne (grube)	17,25—18,25
Rzena	38,00—40,00
Gorczyca	42,00—47,00
Wyka latowa	35,00—38,00
Peluszka	40,00—44,00
Groch Victoria	24,00—28,00
fabryk niebieski	20,00—22,00
Enbin złoty	31,00—35,00
Seradela	80,00—87,00
Koniczyna czerwona	27,00—34,00
Koniczyna biała	32,00—44,00
Koniczyna szwedzka	23,00—25,00
Koniczyna żółta odłusczona	130,00—150,00
Koniczyna żółta w łuskach	58,00—65,00
Trmoleńsz	90,00—115,00
Rafineria anielska	90,00—110,00
Isztarka	24,00—27,00

Cennica uśredniona spółna

GIEŁDA.

gp) Dziś dn. 28. 3. 31 r. kursy walut są następujące:	
Dolar amerykański	1 8,89—89
Funt angielski	1 43,17,50
Frank francuski	100 34,76
szwajcarski	100 170,97
Marka niemiecka	100 211,85
Guldenv. oduńskie	100 172,60

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.

Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.

Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.

Członkami Drukarńi Leszczyńskiej Sp. z o. o. w Lesznie.

Ogłoszenie.

W naszym rejestrze handlowym oddział B. zapisano dziś przy nr. 38 „Sandomiersko - Wielkopolska Hodowla Nasion” Spółka Akcyjna, Antoniny pow. Leszno; Dotychczasowego prokurenta, rolnika Dr. Bolesława Ponieckiego z Szczodrowa mianowano członkiem zarządu. Leszno, dnia 26 lutego 1931. Sąd Grodzki.

Bacność!

Pierwszorzędne meble stylowe, rzeźbione, biblioteka duża, 1 biurko (otwierć można na 2 strony), 4 szuflady, 4 krzesła kryte pluszem, 2 fotele, 1 stół okrągły, wszystko wartości 6000; sprzedam za 2000 zł lub dam w zastaw za wypłóczenie mi 3000 zł tylko na 1/2 roku. Zapłać z góry 24% w stosunku rocznym. — Zgłoszenia: Jan Wasilewski, Leszno, ulica Leszczyńskich nr. 29.

Bacność!

Zelówki męskie i damskie 3,90 zł, zelówki damskie i obcaszki 3,25 zł. Wykonuje się wszelkie renowacje po cenach bezkonkurencyjnych. Leszno, Osiecka 69.

Podczas tegorocznych targów wystawiam w Poznaniu

znów

wielką ilość

moich pierwszorzędnych pianin

po najniższych cenach.

PIANINA te zbudowane z najlepszych materiałów dorównują w zupełności dobremu fabrykatowi zagranicznemu, tak, że zdobyły w rękach napawańszych artystów-muzyków.



B. SOMMERFELD
ulica Śniadeckich 56.

BYDGOSZCZ
ulica Gdańska 19.

Pianino

krzyżowe, okazjnie do sprzedania.
BETTING — Leszno, ul. Komeniana nr. 13.

Panienka

do dzieci, powyżej lat 15, potrzebna Leszno, Rynek 5.

Prasa

do dzielenia butek, na sprzedaj. Gdzie? wskazuje eksp. „Głos”.

Drzewo owocowe
każdego gatunku

wysokie jak i niskie krzaki świątołankowe, agrestowa, malinowe itp., krzaki winogronowe, krzaki ozdobne, wysokie i niskie róże w różnych gatunkach po cenie.

B. KANL, szkoła drzew i róż - Leszno.

Samochodowe OPONY

Ceny niskie. „Goodyear”, „Dunlop”, „Michelin”, „Englebert”. Ceny niskie. Przedstawicielstwo FORD, W. Mańkowski, Leszno ul. Wolności 24/25. Telefon 339. Docięci naprawy, ołtarz „Benzol”, „Mobil” i „Shell” stałe na składzie.

Jadwiga Misiakowa

z domu Florkowska

w 59 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godz. 14 z domu żałoby Leszno, Wschowska 14. O czynności wszystkim krewnym i znajomym w nieulitym smutku pogrążona rodzina.

Jadwiga Misiakowa

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 29. bm. o godz. 14-tej z domu żałoby Wschowska 14. O liczny udział członków w pogrzebie prosi Zarząd Bractwa Matek Żywego Różańca w Lesznie.

Jadwiga Misiakowa

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 29. bm. o godzinie 14 z domu żałoby ulica Wschowska 14. O liczny udział członków w pogrzebie prosi Zarząd Towarzystwa św. Anny w Lesznie.

Towarzystwo Katolickich Robotników Polskich w Lesznie podaje swym członkom do wiadomości, iż zmarła żona członka naszego Towarzystwa sp.

Jadwiga Misiakowa

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 29. bm. o godz. 2 po południu z domu żałoby Leszno, Wschowska 14. O liczny udział członków w pogrzebie prosi ZARZĄD.

Poznańskie Stowarzyszenie Bacha

Koncert pasyjiny św. Jana

Jana Sebastjana Bacha
w niedzielę, dnia 29 marca, godz. 17 w ewang.
Kościele św. Krzyża w Lesznie.

Sopran: p. Renata Heintze;
Alt: p. Herta Schulz-Milbradt;
Tenor: p. Magister Arno Stroese;
Bas: p. Dyrektor Hugo Boehmer;
Organ: p. Georg Juedke, wirtuoz organowy;
Czytanie: p. Karol Greulich, wirtuoz czytania;
Orkiestra: Kameralna orkiestra Teatru Wielkiego.
Dyrekcja: D. Karol Greulich.

BILETY w cenie 4, 3, 2 i 1 zł. Przedsprzedaż u p. Seni
Rynek.

Dla uczniów szkolnych wszelkie bilety o 50% zniżone za
okazem legitymacji szkolnej tylko przy kasie koncertowej.

Wszelkie pompy

poleca

FABRYKA

inż. W. Kraupe, Leszno
Kościańska 20.



Stan. mojej Klienteli z Leszna i okolic do tak.
wiadomości, że z dniem 1. kwietnia br. przeniosłem

moją piekarnię i cukiernię z ul. Łaziebną 2
na ul. Łaziebną 2

dawniej Kuczkowski.

Proszę o łaskawe dalsze poparcie mego przedsię-
wzięcia.

Z poważaniem

A. BARCZYŃSKI.

Walne zgromadzenie

Spółdzielni Osadniczo-Budowlanej „Różwój” w Lesznie
odbędzie się w niedzielę, dnia 12 kwietnia 1931 r.
o godz. 14 (2-giej) na sali p. Klemczaka, ul. Szkolna
nr. 4, z następującym porządkiem obrad:

1. Zwołanie.
2. Wybór Prezydium.
3. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego
Zgromadzenia.
4. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej.
5. Dyskusja.
6. Zatwierdzenie bilansu, sprawozdanie za rok 1929
i 1930 i udzielenie pokwitowania Zarządowi
i Radzie Nadzorczej.
7. Podział nadwyżki i wynagrodzenie Zarządu.
8. Uzupelnienie Zarządu i Rady Nadzorczej.
9. Wolne głosy.
10. Zakończenie.

W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków,
zastępcę Walne Zgromadzenie odbędzie się pół
godziny później, na którym bez względu na ilość
członków będą prawomocne wszelkie powzięte uchwały.

Bilans jest wyłożony w biurze Spółdzielni ulica
Dworcowa 12, od dnia 29 marca do 11 kwietnia 1931.

ZARZĄD.

NAKAZY ZAPŁATY

poleca

Drukarnia Leszczyńska, Leszno, Wolności 21.

J. J. GÓRECCY

Leszno-Wlkp.

Leszczyńska Hurtowa Destylacja pod nazwą „Miasto Warszawa”
Telefon 227 ulica Leszczyńska 17 Telefon 227

Wytwórnia wódek zdrowotnych - likierów deserów - rumów - araków i koniaków

Probiernia: Rynek 33,

Telefon Nr. 13.

Skład i hurtowa sprzedaż win
krajowych i zagranicznych.
Wytłocznia soków.

Specjalności: Wyręby bez alkoholu „Oko”, „Cielas”, „Warszawianka” i „Abitynenska”.

Nowości Wiosenne

na

KOSTJUMY

SUKNIE

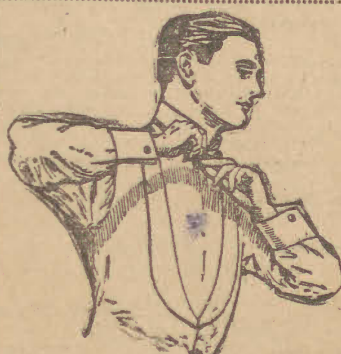
UBRANIA

w wielkim wyborze polecają bardzo tanio

BRACIA KOTLARSCY - LESZNO

Dworcowa 55.

Telefon 95.



NOWOŚCI 1931

NA ROK

poleca

w wielkim wyborze
i po tanich cenach jak:

kapelusze, czapki, białą męską
krawaty, rękawiczki, skarpety,
laski, parasole itd.

St. Muszkieta, Leszno, Rynek 19

Wszyscy spieszą

po materiały, ubrania i płaszcze
tak damskie jak męskie do

Firmy A. Dzikowski, Leszno

ponieważ ma największy wybór, a ceny najniższe!!!

Pocztówki

święteczne

papier listowy albumy amatorskie
do pocztówek i pocztu — poleca

DOM TOWAROWY

Leszno, ulica Kościańska nr. 16

Za 1,50 zł

2 ubrania kompletnie jak nowe
wyciąść można „Mittem”,
poleca

„SAVONIA”

Leszno, ul. Dworcowa 43.

Spółdzielnia Osadniczo-Budowlana
„Różwój” w Lesznie ma jeszcze

kilka parcel

różnych wielkości, przy szosie
do Świątowa, na dogodnych wa-
runkach do oddania. Zgłoszenia
przyjmie Zarząd w Lesznie przy
ulicy Dworcowej 12.

Specjalista

na męskie szyty, zgrabne fasony
Prima boks czarny 29 zł, prima
boks brąz. 31 zł, prima lakierki
34 zł. S. Rutkiewicz, mistrz
obuwiczy, Leszno, Wolności 26

Zamienię dom

w śródmieściu Leszna na
dom z ogrodem lub placem.
Zgłoszenia piśmienne do
eksp. „Głosu” pod lit. „K. 26”.

Wszelkie DRUKI

wykonuje

szybko

gustownie

i tanio

Drukarnia Leszczyńska - Leszno

WALNE ZEBRANIE

Tow. Hodowli Drobin Golebi
i Królików w Lesznie, odbędzie
się w niedzielę, dnia 29 marca
1931 r. o godz. 3 popołudniu
u p. Michalskiego ZARZĄD

Rysownik!

Kreślenie techniczne, rysunki,
szkice, plany, projekty pla-
nów, ilustracji, kompozycji,
kopie obrazów, portretów, po-
większenia i t. p. prace rysun-
kowe. Ceny niskie. — Leszno,
ulica Bożna nr. 8, m. 3.

Nie wyrzucać pieniędzy!
ZEŁÓWKI męskie 5,00 zł,
damskie 3,50 zł. (Czyste wy-
konanie).

JAN RUTKIEWICZ, mistrz
obuwiczy, — Leszno, ulica
Wolności nr. 26

Pokój

kompl.umeblowany, na ży-
wienie, nżywanie kuchni, do
wynajęcia. Leszno, Łaziebną
nr. 6. I. S. — Tamże łożko
dla dzieci białe z materacem
na sprzedaż.

Piecyk gazowy

kilka lamp gazowych, kilka
fur miedzianych i 75 m. boks-
owania, na sprzedaż.
F. Sperlberg, — Leszno, ul.
Komen'uswa nr. 23.

Majątność Niechód

per Zbyszewo

ma do oddania

ziemiaki fabryczne,
jadłalne i do sadzenia
w mniejszych ilościach.

Włodarz

z 10 letnią praktyką z i za-
ciężniakami, poszukuje jakiej-
kolwiek posady. J. Herbowski,
Maryszewice, p. Leszno.

Włodarz

z doświadczeniem i za-
ciężniakami, potrzebny. Gdzieś
wskazę ekspedycja „Głosu”.

WIOSNA NADCHODZI!

JUŻ CZAS ZAOPATRYĆ SIĘ

W NOWE UBRANIE, PŁASZCZ WIOSENNY,
KAPELUSZ, KOSZULĘ, KRAWAT i t. d. i t. d.

WSZYSTKO TO ZNAJDZIE SIĘ

W SPECJALNYM MAGAZYNIE ODZIEŻY
I ARTYK. MĘSKICH

W LESZNIE PRZY ULICY DWORCOWEJ 50

WŁAŚC.: M. PRZYBYLSKI

NAJNOWSZE DEZENIE! — MODNY KRÓJ! — WYBÓR WIELKI!
CENY NISKIE! — WARTO SIĘ PRZEKONAĆ!

BANK LUDOWY LESZNO - RYNEK 25

TELEFON NR. 297.

załatwia wszelkie transakcje wchodzące w zakres bankowości. Wypożycza skarbenki oszczędnościowe.

GMACH WŁASNY.

St. Muszkieta

Leszno,

Rynek 19.

Korzystne źródło
zakupu wszelkich
artykułów męskich.

Najtańsze mleko
konserwacyjne w całej
Polsce jest w Lesznie.
Przemyśle się do tego
tylko ROLNICZA
MLECZARNIA z której
mleko jest najczystsze.
MLEKO
FILTROWANE I NIEFILTROWANE

**MLEKO FILTROWANE SPRZĘ-
DAWANE W ROLNICZEJ MLE-
CZARNI POKADANE TRWAŁEJ
PASTERYZACJI NIE ZAWIERA
ŻADNYCH BAKTERII
CHOROBOBÓJCZYCH**

**MLEKO NIEFILTROWANE ZA-
WIERA MILJONY BAKTERII
CHOROBOBÓJCZYCH
MIĘDZY INNYMI ZAWIERA
MOŻE BAKTERIE — ZARAZKI
GRUZYCY — TYFUSU I T. D.**

Najtańsze kupno

walizek, kufrow bagażowych, tek, torb
szkolnych i rynkowych, torebek, portfeli
portmonek, parasoli, łasek i t. p.
tylko w znanej firmie

W. Tomsza, Leszno, Rynek 15

MICHAŁ JEKEL - OSIECZNA

poleca

gotowe sypialnie, jadalnie, kuchnie, i t. p.
Wykonuję wszelkie prace budowlane solidnie.
Trumny stałe na składzie. Niskie ceny i dogodne
warunki słaży.

Bank Ludowy - Osieczna

Spółdz. z nieogr. odpow.

przyjmuje wkłady oszczędnościowe począwszy
od 1,— zł i płać wysoki procent oraz za-
łatwia wszelk. czynności w zakresie bankowości
wchodzące.

Telefon 23.

Telefon 23.

Antoni Kaczmarek - Osieczna

Tel. 15

poleca

Tel. 15

**TOWARY KOLONJALNE
DELIKATESY**

Wina, wódki i spirytus monop. — Hurt. piw i lemoniady.
Skład żelaza i sprzętów gospodarczych.

Tomasz Stanek

LESZNO

ulica Leszczyńskich 43.
Najwykwalif. krawiectwo
damskie, męskie i wojskowe
SKŁAD SUKNA.

NAJTANIEJ KUPUJE SIĘ

ubrania, płaszcze, spodnie, ubrania czarne do
ślubu męskie, ubranka chłopięce, wszelkie arty-
kuły męskie, przybory wojskowe — płaszcze
i suknie damskie

A. POLEWICZ - LESZNO

Dworcowa 1. (przy Rynku) Dworcowa 1.

PALI się

W LESZNIE I OKOLICY!!

— najlepiej prima węgiel górnośląski —
z firmy

L. Wenski, Leszno, ulica Wolności 16
Wagonowo. — Telefon nr 18. — Detalicznie

Józef Danielak

skład biaław

Leszno, Rynek 11.

Telefon 148.

TAPETY

linoleum, listwy, linkrsta,
papier pakowy, gazetowy,
pergaminy, toaletowy,
kartony, towary galanter.

„Bazar“
właśc.: PAWEŁ ABT

Leszno, Dworcowa 3.

Ceramika

Leszno, Dworcowa 11

Szkło! Porcelana!

Sprzęty kuchenne!

Futra

soody — skórki,
obsady na płas-
zcze damskie,
futra gotowe.
Nowość! skórki
krajowe są le-
piej od zagranicznych polec.

F. Makowski, Leszno
ul. Wolności 3.

W. Biechowski

mistrz puzkarski.
Broń i amunicja!

Przybory fotograficzne.
LESZNO - WLKP.

ul. Wolności 6. Tel. 281

Meble

Kanapy

leżanki, materace, klubowe garnitury
kupuje się najlepiej i na dogodnych warunkach
pod gwarancją w firmie znanej każdemu klient.

Jan Barański, Leszno, ul. Leszczyńskich 37

Własna wytwórnia tapicerska.

JADALNIE

sypialnie i pokoje męskie,
w gustownym wykonaniu,
z drzew krajowych i zagr.
polecana dogod. warunkach

Teofil Hałas, Krobica
Fabryka mebli. Telef. 57.

SZLIFIERNIA SZKŁA

POZŁOTNICITWO!

Szkło okienne, lustra, ramy
do obrazów, listwy do tapel,
fachowa i gustowna oprawa
obrazów

LUDWIK SCHMIDT
mistrz pozłoty, i szklarski
Leszno, Rynek 9.

MEBLE WYSZCIELANE

na dogodnych warun-
kach, na małe raty. Garni-
tury klubowe, pluszowe, kana-
py, leżanki, materace, wkładki
sprężynowe w wielk. wyborze.
Przyjm. przeróbki różn. rodz.

B. CHMIEŁOWSKI
Leszno, plac Dr. Metzgera 4

Nadworna Fabryka

Fortepianów

i Pianin

T. Betting
Leszno (Pozn.)

Telefon 235. Telefon 235.

Władysław Rzepka

Introligatornia

Leszno, Rynek 14.

Telefon 168.

Tekstura wszelk. gatunk.

Najlepszy górnośląski

węgiel

koszka 11, torzech 1a poleca
Skład materiałów osnow.
Przedsiębiorstwo prz. woz.

Szczepan Stęślik dawn. St. Per.
— LESZNO —
ulica Leszczyńska 20. Telefon 57.

MLYN PAROWY

W KROBI

A. Kulczyński
Telefon 12.

Zakup zboża.
Sprzedaż maki i ospy.

Najtańsze źródło zakupu

artyk. piśm.,
szkolnych
przyborów
muzycznych.

Wyroby tyt.
J. Wałęcki
LESZNO

Kościańska 66

MAGAZYN OBUWIA

DAMSKIEGO, MĘSKIEGO

i DZIECIĘCEGO

BRACIA SZURKOWSCY, LESZNO
Dworcowa 55. Tel. 325.

ZAMOWIENIA

PODŁUG MIAR

ORAZ WSKŁEK REPARACJE

wykonuje się we własnych warsztatach.

Jan Skrzypczak

mistrz kamien.-rzeźbiarski
Leszno, al. Miśnickiego 3.
Oddział: ulica Osiecka 26

Pomniki Figury
Nagrobki

z różnego rodzaju kamieni.

OBROŃCA PRYWATNY

załatwia sprawy procesowe
akcyzowe, skarbowe, umo-
wy najmu, podatki, ścia-
ganie należności, sporządza
wszelkie wnioski i udziela
porady prawnej

A. RUNK
LESZNO, Dworcowa 36.



Specjalny magazyn artykułów damskich

„Bon Marche“
LESZNO - ULICA DWORCOWA 4.

KAPELUSZE damskie, dziecięce i żabno-
w wielkim wyborze. — BIELIZNA, pon-
czoski, rekawiczki, paski biodr. i lekasie

NOWOŚCI stale na składzie!!!

LASKE & LAND

LESZNO, ul. Kościańska nr. 79. Telefon 54.

LESZCZYŃSKA PALARNIA KAWY

najtańsze źródło towarów kolon-

jalnych, kawy, herbaty, kakao cze-

: kolady, konfitur, wódek i win. :-

BANK LUDOWY - BOJANOWO

Spółdzielnia z. z. nieogr. odp.

załatwia

wszelkie transakcje wchodzące w zakres bankowości.

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe

i płać najwyższe procenty. Wypożycza skarbenki oszczędności.

Wózki dziecięce

sportowe, lalkowe, zabawki, galanterie,
wyrób skórzone, artykuły sporto-
we i do podróży, instrumenty
muzyczne, listy gramofonowe w na-
większym wyborze po znanych
niskich cenach poleca

M. Barikiewicz - LESZNO
RYNEK 24



PRZEPŁATA: Na pocztę wraz z tygod. „Przyjacieł Rolnika”, „Ognisko Domowe”,
dodatkiem powiściowym i dodatkiem ilustrowanym z odnosz. do domu włącznie z o-
płatami pocztowymi wynosi kwart. 7,08 zł, mies. 2,36 zł, w eksped. i agenturach mies.
2,96 zł, z odnoszeniem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w dziale
redakcyjnym 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 zł. Przy czestym powtarzaniu
udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty od-
padają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności.

W razie przesłód w zakładzie, spowodowan. wyższą siłą, strażków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarcza nie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

AGENTURY POZAMIEJSKOWE: Rawicz: Polowiński Ign., ul. Paderewskiego. Bo-
janowo: Adamczewski, Dworcowa. Smigiel: P. Sierant, Sienkiewicza 24. Gostyn: Kiel-
miński, Rynek. Poniec: Stefański, księgarnia. Krobica: A. Wiekliński. Wołczyn: A.
Smoczyński, Kościelna 1. Miejska Górka: Walenty Szynka, Rynek. Sarnowa: Wedlik,
fryzjer. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek 9. Pogorzela: Kos, drogerja, Rynek. Wiel-
cho: Dudziak, piekarnia. Dubin: P. Rawicz: R. Kowalski. Wroniawy: Dalaszyński
Zaborowo: Szudra, Rynek, Matyja, Rynek. Włoszowice: Wojtkowiak, piekarnia. Świe-
ciechowa: Koschel, Krzywiń: Boł. Płurczyk, Rynek. Osieczna: Szawelski, ul. Leszczyńska.

PRZEGLĄD TYGODNIOWY

BEZPŁATNY DODATEK ILUSTROWANY

GŁOSU LESZCZYŃSKIEGO I GŁOSU POLSKIEGO

NIEDZIELA, 29 MARCA 1931 r.

PALMOWA NIEDZIELA





Włodzimierz Robew. Minister Pełnomocny J. K. M. Króla Bułgarji w Warszawie.



Jan Tarnowski, Minister Pełnomocny Rzeczypospolitej w Sofji.



P. Jan Dębski piastuje godność prezesa Towarzystwa Bułgarsko-Polskiego w Warszawie od r. 1928.



Pomimo przeszkód, stawianych przez komunistycznych mera gminy St. Denis, odbyło się zebranie najwaleczniejszych „Les Croix de Feu”, które zaszczylił swą obecnością gen. Gouraud.



Profesor F. Work z Kolegium Muskingum (Ohio) objął stanowisko wychowawcy następcy tronu Etiopji i jego brata.



Grupa uczestników kursu instruktorskiego O. P. G. i O. P. L. III kl., urządzanego w świetlicy III/55 p. p. w Rawiczu, przez Komitet Wojewódzki L. O. P. P. w Poznaniu staraniem Kom. Pow. w Rawiczu. Siedzą od lewej: członkowie Kom. Pow. oraz przedstawiciele władz i Czerwonego Krzyża: Krause, referent starostwa, por. Dobrzański, kom. pow. w. i. i p. w., Boberski, nacz. urz. pocztowego, Okaliński, burmistrz miasta Rawicza, kap. Izdebski, kom. garn., Ekkert, starosta, Ł. Twarowska, szafarka Czerwonego Krzyża, Wesółwicz, dyr. seminarjum, Drzewiecki, dyr. cukrowni, Kiciński, instr. O. P. G.



Uroczystość gwiazdki dla biednych dzieci, zorganizowanej przez Z. P. O. K. w Aleksandrowie Kujawskim.



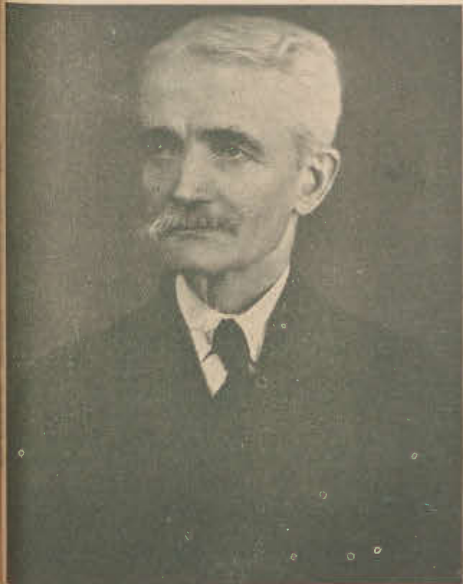
Lotniczka amerykańska, Miss Ruth Nichols, pobiła rekord wysokości, osiągając cyfrę zgórą 9000 metrów.



Sródpółce dzieci polskich w Paryżu.



Na miejsce złożonego chorobą mł. Snowdena został czasowo mianowany William Graham.



50-lecie pracy zawodowej

Stanisław Włodarczyk, współpracownik Drukarni Leszczyńskiej w Lesznie (Włkp.), (wydawnictwo „Głosu Leszczyńskiego”, „Głosu Polskiego”, „Ore-downika pow. Leszczyńskiego” i „Wiadomości Urzędowych pow. Wolsztyńskiego”), obchodzi w d. 1 kwietnia 50-letni jubileusz pracy zawodowej jako drukarz.



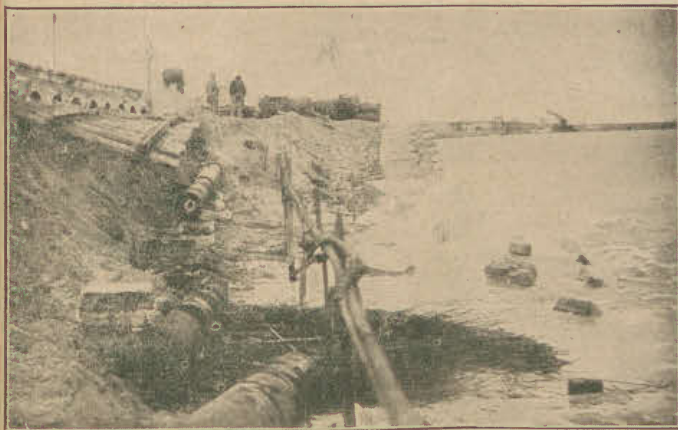
Widok strasznych spustoszeń, jakie zostały wyrządzone w Nowej Zelandji przez trzesienie ziemi. Donoszą nam ostatnio o podobnej klęsce w Jugosławiji.



Na sali telefonistek warszawskiej „Pasty”.



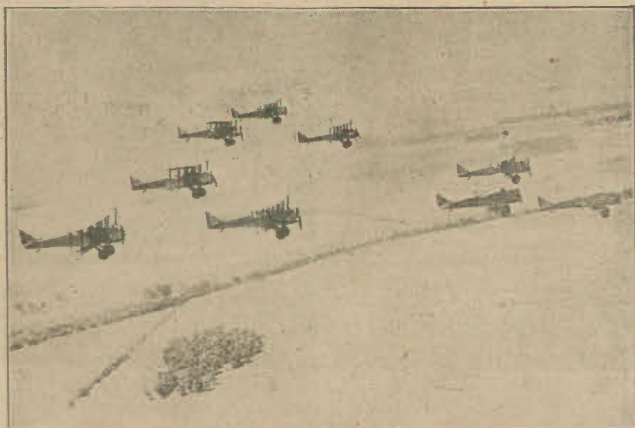
Moment łączenia na stacji telefonicznej.



Przerwane tamy na wybrzeżu belgijskim pod Neuport.



Gmach teatru litewskiego w Kownie.



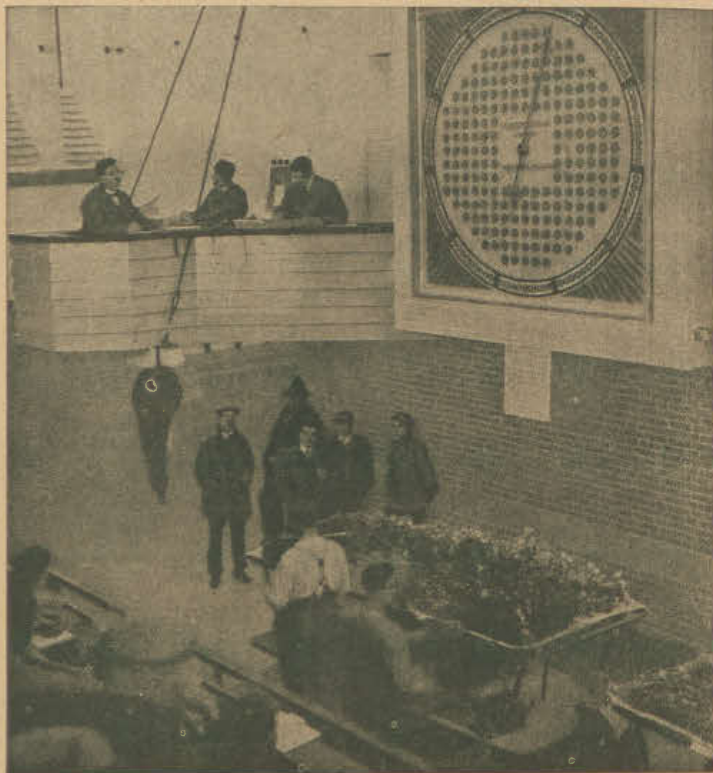
Eskadra wywiadowcza w szyku bojowym.



Aparatura do wyrobu olejku różanego.



Ogólny widok rynku wileńskiego w dniu dorocznego targu, zwanego „Kaziukiem”, na który zjeżdżają tłumy ludności z całych kresów północnych. Na tradycyjnym tym targu sprzedawane są głównie wyroby drewniane i tkaniny ludowe.



Giełda kwiatowa w Aalsmer.

SHAMPOO ELIDA ZADANIE PREMJOWE

...SUMA NAGRÓD Zł. 26.250.—

1. Nagroda Zł. 1.000.— w gotówce
 2. Nagroda Zł. 500.— w gotówce
 3. Nagroda Zł. 250.— w gotówce
- i 3.130 dalszych nagród w postaci cennych kasetek z wyrobami Elida ogólnej wartości Zł. 24.500.—

Poniżej podajemy 4 główne zalety Shampoону Elida:
jest on tani
doskonale oczyszcza włosy
jest nader wydajny w użyciu
nadaje włosom jedwabistą puszystość.

Zalety te należy oznaczyć numerami od 1 do 4, w takim porządku, jaki uważa się za właściwy dla ważności tych zalet i nadesłać najpóźniej 2 maja odpowiedź na karcie pocztowej pod adresem: Elida Sp. z o.o. Warszawa Skrzynka pocztowa Nr. 296. Nie zapominajcie podać także swego adresu!

★ Pierwszą nagrodę otrzyma ten, czyja odpowiedź będzie odpowiadała ustanowionemu przez nas porządkowi idealnemu zalet Shampoону Elida. W razie większej ilości prawidłowych odpowiedzi, o przyznaniu nagród rozstrzyga los. Rezultaty Konkursu ogłoszone będą w tem piśmie dnia 31 maja b. r. Żądajcie kart do odpowiedzi w drogeriach i perfumeriach.



ELIDA SP. Z O. O. WARSZAWA

ZE ŚWIATA MODY



1. Elegancki kostjum o typie angielskim.
2. Kostjum smoking, zrobiony z gładkiego materiału.
3. Pięknie wykonany trench-coat z gabardyny.
4. Okrycie z żorżety wełnianej.